

W związku z Kongresem Techników Polskich poświęcamy str. 4 i 5 bieżącego numeru sprawom techniki i jej ludzi

Dziś

W numerze:

- Z ankiety na temat teatru: Uczy, bawi i wskazuje błędy ludzi
- Powitamy Kongres Techników Polskich konkretnymi czynami

Cena 50 gr.

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok V Kraków, 11. II — 17. II 1961 r. Nr 7 (218)

Jak Huta im. Lenina pracowała w ub. roku?

Pierwsze wyniki bilansu

Zespół pracowników księgowości, na czele z Głównym Księgowym Huty dyr. Kazimierzem Wajnbergierem, także w tym roku spisał się na medal. Zakończył on ogromną i wymagającą wielkiego wysiłku pracę przy sporządzaniu rocznego bilansu huty, na parę dni przed wyznaczonym terminem, jako jeden z pierwszych zespołów w polskim hutnictwie.

Oczywiście bilans całorocznej pracy huty przejść musi jeszcze analizę, którą przeprowadzą pod koniec lutego specjalnie powołani biegli księgowi. Wtedy stanie się on obowiązującym dokumentem. W bilansie, jak w zwierciadle odbijają się wszystkie sukcesy i niepowodzenia przedsiębiorstwa.

Zysk bilansowy wypracowany w ciągu roku wspólnym wysiłkiem całej załogi wynosi 1.126.100 tys. złotych, a więc o ok. 21 mln złotych więcej niż wynosił plan. Warto uzupełnić te cyfry kwotami odpisów amortyzacyjnych odprowadzanych w ciągu roku do budżetu Państwa. Wynoszą one ogółem 625.600 tys. złotych. Łącznie wygosparowany przez hutę zysk i odpisy amortyzacyjne wynoszą 1.751.700 tys. złotych. Pewnego rodzaju ciekawostką jest tutaj fakt, że suma ta przekracza o przeszło 700 mln złotych wartość tzw. środków trwałych, przekazanych w roku 1960 do eksploatacji. Nasza huta zarabia więc już w pełni na swoją rozbudowę, okazała się inwestycją nader rentowną.

Każdego zacieka wi na pewno jaki był średni dzienny zysk huty. Wynosił on ok. 3,7 mln złotych. I jeszcze jedna ciekawa cyfra: obniżka kosztów własnych wyniosła 6,7 proc., co w porównaniu z rokiem poprzednim daje kwotę 294 mln złotych.

Na koniec informacja o funduszu zakładowym. Ze wstępnych obliczeń wynika, że kształtował się on będzie na wysokości ok. 32 mln złotych. Na dokładne dane w tej dziedzinie musimy jednak poczekać aż do zakończenia prac zespołu biegłych. **jd**

W nowohuckiej dzielnicy

Wzrasta zainteresowanie społeczeństwa wyborami do Sejmu i rad narodowych

W miarę zbliżania się wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych mieszkańcy Nowej Huty coraz żywiej interesują się kampanią przedwyborczą. W okresie stycznia, a zwłaszcza pierwszych dni bieżącego miesiąca, znacznie ożywiła się działalność komitetów Frontu Jedności Narodu w naszej dzielnicy. Pracą skupionego w tych komitetach aktywnie kieruje Dzielnicowy Komitet FJN, który w ostatnich dniach dokonał oceny dotychczasowych przygotowań do kampanii wyborczej.

Zgodnie z uchwałą Prezydium DK FJN powołane zostały gromadki oraz miejskie terenowe KFJN. W 13 gromadzkich oraz 11 terenowych komitetach rozpoczęła pracę społeczną 410 aktywistów członków partii, ZSL, SD i bezpartyjnych. W skład wiejskich komitetów wchodzi chłopcy pracujący na roli i w przemyśle, nauczyciele oraz liczne gospodynie. W terenowych komitetach w Nowej Hucie znajdują się przedstawiciele inteligencji technicznej i twórczej, lekarze, pracownicy umysłowi i fizyczni. Na zebraniach wymienionych komitetów omówiono już ordynację wyborczą oraz ogólną i gospodarczą sytuację w kraju, zapoznając się z dorobkiem minionej kadencji Sejmu i rad narodowych. Aktyw komitetów przejdzie przeszkolenie, które pozwoli mu z kolei wyjaśnić wyborcom program FJN, najbliższe zamierzenia na lata 1961—1965 i samą ordynację wyborczą.

Komitet Dzielnicowy FJN w Nowej Hucie zatwierdził już program wyborczy, który bę-

dzie tematem dyskusji mieszkańców naszej dzielnicy w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Istotną jego cechą jest realność zawartych w nim zamierzeń w myśl zasady, że „możemy przyjąć tylko to, na co nas stać”. Rzecz jasna, że w naszych warunkach istnienia obok dzielnicy Huty im. Lenina, jej imponująca rozbudowa w obecnym dziesięcioleciu będzie jedną z głównych treści naszego programu wyborczego.

KD FJN w Nowej Hucie z okazji wyborów wyda ilustrowane wydawnictwo poświęcone dorobkowi w budowie Huty im. Lenina i dzielnicy. W

kompanii wyborczej planuje się przygotowanie kilkudziesięciu prelekcji i odczytów, które w poszczególnych środowiskach wygłoszą przedstawiciele FJN.

Pierwsze prelekcje odbyły się już w osiedlach wiejskich w Lubocy i Branicach. Uczestnicząca w nich ludność z tych miejscowości omówiła w czasie tych spotkań interesujące dany teren sprawy. Najliczniejsze było zebranie mieszkańców w Legu, na które przybyło ponad 180 osób. Wyświetlono na nim m. in. postulaty pod adresem Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie. Dotychczasowe zebrania w osiedlach wiejskich cieszyły się dużą frekwencją, wskazując jednocześnie na zainteresowanie problematyką wyborów do Sejmu i rad narodowych.

Istotną rolę w okresie kampanii wyborczej powinna odegrać działalność informacyjna i propagandowa, a zwłaszcza propaganda wizualna, za któ-

(Dokończenie na str. 2)

Warto pamiętać

Pozostało jeszcze 17 dni

do zakończenia naszego konkursu sportowego. Ważne będą tylko te kupony, które nadesłane zostaną do redakcji do końca lutego. Z początkiem marca, po wyczerpaniu wszystkich kuponów, rozpocznie pracę komisja konkursowa. W skład komisji wejdą: prezes Klubu Sportowego Hutnik, dyr. Stanisław Świerzek, sekretarz Klubu Sportowego Wanda Jan Kuśmierz, sekretarz Klubu Sportowego Sparta Kazimierz Rudnik oraz kierownik Biura Prawnego Huty im. Lenina mgr Zygryd Bińko. Komisji konkursu sportowego — „Wybieramy 8 najlepszych sportowców Nowej Huty” — przewodniczyć będzie redaktor naczelny „Głosu Nowej Huty” Roman Wołski. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w pierwszej dekadzie marca.

Na zwycięzców konkursu — Czytelników, którzy trafnie wytypują najlepszą ósemkę sportowców Nowej Huty — czekają nagrody:

1. telewizor
2. radioodbiornik „Sonatina”
3. ekspres do parzenia kawy
4. zegarek męski na rękę
5. leczka skórzana
6. tort
7. wieczne pióro
8. wieczne pióro
9. kryształ

Nagrody ufundowane zostały przez Huta im. Lenina. (Dokończenie na str. 2)

Delegaci nowohuckiej NOT jada do Wrocławia

Kongres Techniki wielkim spotkaniem przedstawicieli myśli technicznej

W dniach od 12 do 14 bm. we Wrocławiu odbędzie się IV Kongres Techników Polskich, w którym uczestniczyć ma m. in. 17 naszych delegatów, reprezentujących załogę Huty im. Lenina, oraz budowniczych Kombinatu i miasta Nowa Huta.

Trzydniowe obrady wrocławskie będą pewnego rodzaju podsumowaniem dotychczasowej pracy i omówieniem najważniejszych problemów nowej 5-latki, które są ściśle związane z działalnością inżynierów i techników, idzie bowiem o przyspieszenie tempa rozwoju całego przemysłu, głównie ciężkiego, o intensyfikację eksportu i o usprawnienie inwestycji. Niezmierzona są możliwości w realizacji tych zamierzeń. Wskazać te możliwości i sposoby ich wykonania

— oto cel IV Kongresu Techników Polskich.

Nasza delegacja wystąpi na Kongresie z wieloma zagadnieniami związanymi z dalszą rozbudową kombinatu metalurgicznego do 10 mln ton stali rocznie, co stanowić będzie ponad 40 proc. całej produkcji hutniczej. Szybka realizacja rozbudowy naszej huty ma być oparta na projektach opracowanych wg zasad najnowszej techniki, dających gwarancję uzyskania najlepszych wskaźników produkcyjno-ekonomicznych. Pamiętamy też o tym, że huta powinna być ośrodkiem postawionym na najwyższym poziomie pod względem warunków pracy, szkolenia kadr, laboratoriów naukowych ściśle współpracujących z instytutem automatyzacji, który

(Dokończenie na str. 2)

KUPON KONKURSU - ANKIETY

GŁOSU NOWEJ HUTY

Za najlepszego sportowca Nowej Huty w roku 1960 uważam:

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.

Nazwisko i imię

Adres

AKTUALNOŚCI NOWOHUCKIE



Naszemu fotoreporterowi udało się uchwycić miły obrazek na ulicy. Zdjęcie można by zatytułować „Przyjaźń”. Przy okazji zachęcamy wszystkich fotoamatorów przysyłających zdjęcia do naszego kąciaka „Czytelnicy fotografują” do poszukiwania takich właśnie scenek z życia Nowej Huty.



W Zakładach Mleczarskich w Krzeszawicach. Na zdjęciu: nowoczesne urządzenia (wirowka).

Proste, skromne, ale praktyczne. Salon Meblowy w Nowej Hucie.



NASZE PYTANIE

• Czy pracownicy dostarczający mleko we wczesnych godzinach rannych do sklepów nabiałowych muszą to robić tak głośno? Przeraziłoby loskot przetaczanych konwi zrywa ze snu małe dzieci, budzi ludzi, którzy wstają nieco później, by udać się do pracy po zastużonym odpoczynku. W Krakowie zastosowano już w niektórych sklepach specjalne

kła gumowe, po których włączane są konwie z mlekiem. Dlaczego u nas tego nie ma?

• Dlaczego na końcowym przystanku „czternastki” w Bieńczykach codziennie słyszysz narzekania oczekujących na tramwaj? Wozy linii „20” kursują dość często, ale na biegnące w kierunku Pleszo-

wa pasażerowie czekają niestety zbyt długo. Ze też nasza komunikacja nie może nigdy zachować pewnego umiaru i proporcji w obiegu tramwajów. Przecież to nic trudnego...

• Na szczególną pochwałę w zakresie dekoracji wnętrza, zasługuje nasz urząd pocztowy „Kraków 30”, położony w pobliżu Prezydium DRN. Wiele kwiatów doniczkowych, ustawionych tu ze smakiem, nada lokalowi miły, domowy charakter, dzięki czemu wchodzi się tutaj naprawdę z przyjemnością. Czy nasze sklepy nie mogą pójść za tym przykładem. (dr)



W ubiegłą niedzielę, w nowohuckim salonie wystawowym otwarto nową wystawę prac Aleksandra Bubnowa i Gellija Korżewa. Zorganizowało ją Biuro Współpracy Kulturalnej z Zagranicą oraz Biuro Wystaw Artystycznych. Wśród eksponatów zobaczyć można dużo ciekawych dzieł, z których prezentujemy „Wieczór na polu” Bubnowa. Wystawa czynna będzie tylko do 15 lutego br. (bs)

Wzrasta zainteresowanie społeczeństwa wyborami do Sejmu i rad narodowych

(Dokończenie ze str. 1) kampanię wyborczą jest już niemal na ukończeniu. Społeczeństwo naszej dzielnicy, biorąc udział w pierwszych zebraniach poświęconych problematyce wyborczej i omawiając istotne sprawy terenu na tle programu zamierzeń na najbliższe lata, coraz czynniej zaczyna się włączać w samą kampanię wyborczą.

Pozostało jeszcze 17 dni

(Dokończenie ze str. 1) że niektórzy Czytelnicy przysyłają po kilka kuponów — każdy w innej kopercie. Przypominamy więc, że w jednej kopercie można przesyłać dowolną ilość kuponów.

KOMUNIKAT

KD PZPR w Nowej Hucie zawiadamia, że z dniem 15. II br. biblioteka przy Ośrodku Szkolenia Partijnego KD Nowa Huta będzie czynna: poniedziałki i czwartki w godzinach od 8 do 13.30, wtorki, środy i piątki od 12 do 19.

Delegaci nowohuckiej NOT jadą do Wrocławia

(Dokończenie ze str. 1) zorganizowany zostanie w Krakowie. Rozbudowa huty wymaga także szczegółowego opracowania planu perspektywicznego rozwoju Nowej Huty i Krakowa we wszystkich przejawach życia społeczno-gospodarczego a w szczególności w dziedzinie zatrudnienia, budownictwa mieszkaniowego, komunalnego i socjalno-usługowego. Wiąże się z tym przyspieszenie budowy linii kolejowych i tramwajowych łączących Nową Huta z innymi dzielnicami Krakowa i z terenami dysponującymi nadwyżką siły roboczej. Wzrost zadań kombinatu warunkuje odpowiednią realizację budownictwa przemysłowego. Należy więc ustalić kierunki dalszego polepszenia organizacji pracy i postępu technicznego, a przede wszystkim: pogłębienia zasady generalnego wykonawstwa na wszystkich szczeblach organizacyjnych, z uwzględnieniem kierownictw zarządów budowlano-montażowych, zrewidowania zakresu czynności wszystkich komórek organizacyjnych przedsiębiorstw w aspekcie odciążenia ich od pracy administracyjnej i skierowania uwagi na pracę koncepcyjną i zagadnienia techniczno-ekonomiczne oraz otoczenia opieką wszystkich przed-

Fragmenty uchwały V Konferencji KF PZPR

Delegaci organizacji partyjnych — uczestnicy V Konferencji Sprawozdawczej Komitetu Fabrycznego Huty im. Lenina odbytej w dniach 28 i 29 I. 1961 r. po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Komitetu Fabrycznego PZPR z działalności politycznej i sprawozdaniem z działalności gospodarczej za okres od października 1959 r. do grudnia 1960 r., oraz po wysłuchaniu referatów wygłoszonych w pierwszym i drugim dniu obrad i szerokiej dyskusji postanawiają podjąć uchwały następującej treści:

ROZDZIAŁ I

1. Działalność partyjna całej Fabrycznej Organizacji Partyjnej na przestrzeni okresu czasu dzielącego nas od poprzedniej IV Konferencji przyniosła dalszy, poważny i wszechstronny rozwój całej Huty. Rozwój ten w decydującym stopniu osiągnięty został dzięki temu, że stale rozwijała się partyjno-polityczna działalność całej Fabrycznej Organizacji.

Znacznemu wewnętrznemu wzmocnieniu szeregów partyjnych towarzyszył intensywny rozwój organizacji partyjnej Kombinatu jako siły kierowniczej i przewodzącej politycznie całej Hucie...

2. Pozytywna ocena działalności nie może nikomu zamykać oczu na istniejące jeszcze niedociągnięcia. Dotychczasowe doświadczenia i osiągnięcia winny być czynnikiem pobudzającym do podjęcia znacznie większych zadań politycznych nowego etapu, z całym partyjnym poświęceniem i zapałem.

— organizację partyjną Huty, a wraz z nią całą załogę czekającą porywające zadania wielokrotnie przekraczające dotychczasowy dorobek. Rozwój Huty do poziomu produkcji około 10 milionów ton stali odpowiadający najwyższemu, osiąganemu obecnie w świecie wielkościom ma być przeprowadzony w tempie bez mała kilkakrotnie szybszym od tego, w jakim osiągnęliśmy obecną produkcję o wielkość około 1 milion 700 tysięcy ton stali...

ROZDZIAŁ II

1. Mając wymienione wyżej cele i wytyczne na uwadze V Konferencja

stwierdza, że przyjęte przez organizację partyjną kierunki działania są prawidłowe i należy je nadal kontynuować...

2. Dla zagwarantowania pełnej ich realizacji i dostosowania do aktualnych potrzeb należy w ciągu najbliższego kwartału od dnia Konferencji:

— przeprowadzić na wszystkich szczeblach działalności partyjnej od grup partyjnych poprzez organizacje partyjne i Komitety Zakładowe, aż do Komitetu Fabrycznego kontrolę realizacji dotychczas i nadal obowiązujących Uchwał...

— w miarę potrzeb i stosownie do konkretnych sytuacji należy podjąć odpowiednie wnioski zabezpieczające ich aktualizację i dalsze stosowanie.

— wynikające z przeprowadzonej kontroli i analizy problemy i nowe propozycje winny być ujęte na każdym szczeblu działalności instancji partyjnych w plany działania tych instancji.

ROZDZIAŁ III

Uchwały VII Plenum Komitetu Centralnego przedstawiły wszystkim organizacjom partyjnym program zobowiązujący je do gruntownego zrewidowania działalności w dziedzinie problemów oświaty, szkolnictwa i rozwoju kultury, których opanowanie jest nieuchronną konsekwencją potężnego rozwoju całej gospodarki i kultury narodowej.

Problemy te dotyczą nas szczególnie mocno i bez mała podwójnie, ponieważ odnosi się one zarówno do naszej młodzieży dorastającej pod naszą pieczą do swojej roli drugiej zmiany. Odnoszą się one jednakże także i do nas samych skoro wiemy jakie zadania oczekiwane będą już dziś, a tym bardziej za lat kilka...

ROZDZIAŁ IV

Zadania 1961 r. zostaną w najbliższym czasie przedstawione kolektywnym kierownikom i załogom wszystkich jednostek Huty. Organizacje partyjne wszystkich szczebli winny poprzez Rady Robotnicze i wydziałowe, Konfe-

renee Samorządu Robotniczego, podjąć dyskusję wynikiem której powinno być ustalenie środków w pełni zabezpieczających wykonanie zadań 1961 roku.

ROZDZIAŁ V

Wszystkie problemy i zadania, które zostały objęte uchwałą realizować będziemy w okresie ogólnonarodowej kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rad Narodowych. Stąd też programy działania Komitetu Fabrycznego i wszystkich organizacji partyjnych winny uwzględnić cały bogaty wachlarz problemów związanych z realizacją programu Frontu Jedności Narodu. Przewodząc pracę wśród załogi Kombinatu uwagę głównie winniśmy skupić na działalności w naszej dzielnicy Nowej Hucie, w Komitetach Blokowych, Osiedlowych oraz Komitetach Frontu Jedności Narodu.

ROZDZIAŁ VI

W materiałach sprawozdawczych oraz w dyskusji I i II dnia obrad zostało zgłoszonych szereg wniosków, problemów, które prawie w całości po odpowiednim ujęciu i opracowaniu nadają się do realizacji. Szczególnego podkreślenia wymagają wnioski wchodzące w kompleks problemów dotyczących:

— Koordynacji perspektyw rozwojowych Kombinatu i miasta Krakowa z dzielnicą Nowa Huta.

— Rozwoju Kombinatu i działalności jego współtwórców projektantów i budowniczych służby inwestycyjnej i eksploatacyjnej.

— Intensywnego tempa opanowywania rozwiązań nowoczesnej techniki, kultury pracy, doskonalenia organizacji produkcji i szybkiego tempa wzrostu wydajności pracy.

— Doskonalenia struktury organizacji partyjnej szczególnie dla usprawnienia działania jej dolowych organów.

— Pomocy organizacji partyjnej dla ogniw Naczelnej Organizacji Technicznej i zacieśnienia więzów współpracy z inteligencją techniczną Huty.

Z życia partii

Spotkanie wykładowców z kierownictwem KF PZPR

Pomysł okazał się doskonały: zorganizowane w ub. środę spotkanie wykładowców szkolenia partyjnego i członków zespołu szkoleniowego z kierownictwem KF PZPR przyniosło obfity plon. Wykładowcy mieli okazję wymienić swoje uwagi i doświadczenia w pracy szkoleniowej oraz wysunąć pewne wnioski i postulaty, które narzuciła im sama praktyka. Nic więc dziwnego, że dyskusja była na spotkaniu niezwykle ożywiona i co

najważniejsze, bogata we wszelkiego rodzaju wnioski zmierzające do podniesienia na wyższy poziom pracy szkoleniowej. Należy podkreślić, że mamy w naszej hucie 76 zespołów szkoleniowych prowadzących swoje zajęcia w 8 różnych formach. Udział w szkoleniu bierze ok. 2,5 tys. słuchaczy, w tym sporo młodzieży ZMS i bezpartyjnych. W większości organizacji partyjnych zajęcia szkoleniowe odbywają się regularnie, a frekwencja na nich jest zadowalająca. Towarzysze naprawdę wiele korzystają z tego szkolenia, podnosząc swój poziom ideologiczny, ugruntowując światopogląd i czerpiąc wiadomości przydatne w pracy zawodowej.

I sekretarz KF PZPR, poseł tow. Zbigniew Jakus w serdecznych słowach zwrócił się do zebranych, podkreślając wysoką rangę wykładowców szkolenia partyjnego, równą nawet w pewnym sensie roli sekretarza organizacji partyjnej. W związku z ogromną rozbudową huty w najbliższych latach, przed naszą załogą stają jeszcze bardziej niż dotychczas odpowiedzialne zadania. Stopień świadomości całej załogi, a przede wszystkim członków partii, zadecyduje czy te trudne i niezwykle odpowiedzialne zadania będą wykonane. Szkolenie było i jest w centrum uwagi naszej hutniczej organizacji partyjnej.

O czym mówili dyskutanci? — Zabierający głos w czasie spotkania towarzysze, Godawa, Chorobik, Jakubczyk, Chojnacki, Balcer, Meliszek, Kejsik, Nita, Daniłó, Winiarski — poruszyli szereg bardzo istotnych spraw. Polemikę wywołała zwłaszcza sprawa ewentualnego wprowadzenia egzaminów wieńczących okres szkolenia. Wieksość towarzyszy była zdania, że pewnego rodzaju egzaminy sprawdzające zasób przyswojonych wiadomości, są koniecznością. Od członków partii należy wymagać żeby traktowali szkolenie poważnie, żeby przygotowywali się do zajęć, czytali lektury i prasę. Ale egzaminy nie powinny przypominać szkolnej formy egzaktowania wiadomości, powinny to być rozmowy nie tylko zresztą wykładowcy, ale sekretarza oraz członków egzekutywy, które pozwoliłyby zorientować się co

konkretnie skorzystał ze szkolenia uczestnik.

Wysunięty został wniosek aby wszystkie seminaria dla wykładowców przeprowadzać na miejscu w hucie, gdyż wyjazdy do Krakowa zabierają zbyt dużo czasu. Tym bardziej, że przygotowanie się do zajęcia i tak już pochłania wiele czasu.

Kilku dyskutantów zwróciło uwagę na odczuwane jeszcze trudności z zapamiętaniem się w konieczną lekturę. Biblioteka KF została wprawdzie przeorganizowana i dzwignięta z nie najlepszego stanu, ale brak w niej jeszcze ciągle niektórych cennych pozycji, nie mówiąc już o takich pomocach szkoleniowych jak mapy, fotosy, wykresy, plany itp. Nowa czytelnia oraz dalsze uzupełnianie księgozbioru, o czym poinformował zebranych sekretarz KF tow. Andrzej Nowicki, spełni te wszystkie postulaty. W sali czytelnia będą się odbywały również seminaria. Z biblioteki powinni jednak korzystać nie tylko wykładowcy, jest to bowiem placówka przeznaczona dla wszystkich członków partii.

Naradę podsumował I sekretarz KF tow. Jakus. Stwierdził on, że wszystkie przedstawione na niej wnioski i postulaty będą w miarę możliwości spełnione. Była to świetna wymiana doświadczeń i myśli. Wydaje się, że warto w przyszłości organizować takie spotkania systematycznie, co parę miesięcy. Przysłużą się one na pewno sprawie szkolenia partyjnego, sprawie podnoszenia świadomości i wzbogacania wiadomości naszych towarzyszy.

Na zakończenie spotkania odbyło się wręczenie wykładowcom szkolenia partyjnego specjalnych legitymacji. (jd)

W jakim celu? PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 8 BM. WŁĄCZNIE

| | |
|---|-------------|
| ZMO w produkcji dołomitu | 115 % planu |
| Walcownia Zgniatacz | 106 % " |
| Zakład Wapiennicy | 105 % " |
| ZMO w wyr. zasad. | 101 % " |
| ZK w prod. koksu ogółem | 101 % " |
| Stalownia | 101 % " |
| Wydz. W-3 w prod. konstr. stalowych | 101 % " |
| Silownia | 101 % " |
| ZK w prod. koksu wp. | 100 % " |
| Wydz. W-3 w prod. wyrobów kutech | 100 % " |
| ZMO w wyrobach szmatot. | 97 % " |
| Wielkie Piece | 92 % " |
| Aglomerownia | 90 % " |
| ZMO w produkcji wapna | 89 % " |
| Walcownia Zimna | 87 % " |
| Walcownia Gorąca | 84 % " |
| Wielkie Piece w produkcji żużla gran. i spienion. | 82 % " |
| Wydz. W-3 w prod. ogółem | 80 % " |
| Wydział Rur Zgrzewanych | 76 % " |
| Wydz. W-1 w prod. stali elektrycznej surowej | 65 % " |

Wydz. W-1 w prod. ogółem 50 % "

Po 8 dniach lutego sytuacja produkcyjna huty nie była niestety pomyślna. Szereg podstawowych wydziałów, w tej liczbie Wielkie Piece, Aglomerownia, obie Walcownie Blach, Wydział Rur Zgrzewanych — nie wykonało swoich planów produkcyjnych, a zaległości ich są dosyć znaczne. I tak wielkopiecownikom brakuje ok. 2,5 tys. ton surowki, aglomerownikom ok. 6 tys. ton spieku, walcownikom z Walcowni Gorącej ok. 4 tys. ton blachy i walcownikom z Walcowni Zimnej ok. 1 tys. ton blachy. Jakże są przyczyną powstania tych zaległości?

Załoga Wielkich Pieców narzeka na ubogi wsad, a oprócz tego na powtarzające się drobne postacie pieców. Aglomerownikom hamuje produkcję brak talbotów. Obie Walcownie Blach odczuwają brak wsadu. Walcownia Zgniatacz wykonała wprawdzie swoje zadania, nawet z nadwyżką ok. 2 tys. ton kęsisk, ale ze względu na forsowne dostawy kęsisk w początkach lutego dla starego hutnictwa, nie dostarczyła odpowiedniej ilości wsadu dla walcowni. W rezultacie nie wykonały one swoich planów i będą musiały pod koniec miesiąca nadrobić zaległości. (jd)

2 ankiety na temat teatru

Uczy, bawi i wskazuje błędy ludzi

Począwszy od obecnego numeru pisma rozpoczynamy zapoznanie naszych czytelników z wynikami Ankiety zorganizowanej przez Radę Zakładową Huty im. Lenina i redakcję „Głosu Nowej Huty” na temat życia kulturalnego w naszej dzielnicy.

Na wstępie warto poczynić generalną uwagę. Omawianie wyników Ankiety, a właściwie jej problematyki łączy się z cytowaniem poszczególnych opinii i sformułowań. Czy zawsze będą to te „najciekawsze” i najbardziej „rewelacyjne” — za którymi powinno następować przyznawanie nagród? — Niekoniecznie. Celność sformułowań wynika czasem z ich typowości, a nawet i lapidarności ujęcia. Czyżby uwagi o ankiecie — piszący — nie może stać się niewolnikiem tylko nagrodzonych czy oryginalnych wypowiedzi. Chodzi o samą sprawę i możliwie prawidłowe wydobycie wynikających z niej wniosków.

TO NIE JEST TYLKO STATYSTYKA

Statystyka wypowiedzi, jeśli chodzi o ilość nadesłanych ankiet, nie jest — jak to się często mówi — zbyt „budująca”. Kombinatu liczy przeszło 18 tys. pracowników. Tymczasem odpowiedzi otrzymaliśmy ok. 50. Mało? — Na pewno. Jak z tego widać pracownicy huty, będący w zdecydowanej większości mieszkańcami naszej dzielnicy, nie przyzwyczaili się jeszcze do tej formy wyrażania swych opinii i uwag o istotnej problematyce czy też zjawiskach naszego życia. Jednakże sama treść wypowiedzi, ich żarliwość, celność i w wielu wypadkach uderzająca trafność ocen, zadawanie sobie trudu, by możliwie pogłębić pytania zawarte w ankiecie i wyjść poza lapidarną skrótowość wskazuje, że mimo niewielkiej liczby nadesłanych odpowiedzi, pod względem treści piszący na ogół nie zawiedli. Otóż okazało się, że w ankietach rozwinęto szerszy krąg zagadnień niż można było się spodziewać. Wielu odpowiadających nie ograniczyło się do lapidarnych wypowiedzi. W rezultacie wciągnęli czytelnika ankiety w nurtujące ludzi społeczne problemy, stosunek do kultury i wyrażających ją zjawisk.

Ta dążność do społecznego uogólniania własnego stosunku do ważnych zjawisk, zaangażowanie subiektywne, a nieraz i pewna zapalczywość w ocenie świadczą, jak poważnie pracownicy huty i mieszkańcy naszej dzielnicy traktują swój współdziałanie w kształtowaniu życia kulturalnego. I, że z zasady niemal widzą w nim formę czy po prostu oręż w walce o wyciszenie o dużej wadze. Jednym słowem: każdą niemal wypowiedź charakteryzuje bezpośrednio albo w podtekście zawarte dążenie do precyzowania określonej FUNKCJI teatru czy też jego modelu.

FUNKCJA SPOŁECZNA TEATRU

Czołowym pierwszym pytaniem było: — Czy lubisz teatr? EUGENIUSZ ROZWADOWSKI z Nowej Huty pisze:

— Nie tylko lubię, ale także oceniam jako doskonałą formę wychowania społeczeństwa. Teatr w należytej formie wskazuje błędy ludzkie i podnosi zalety. Jednym słowem — uczy i bawi!

Jak się okazuje, widzowie nowohucy wypowiadają się na temat teatru w większości wypadków łączy jego działalność ze sprawowaniem określonej funkcji społecznej.

Ob. NIWIŃSKI z Działu Organizacji, HiL podkreśla nieco inny aspekt.

— Chodzę prawie na wszystkie sztuki (R. W. — ma zapewne na myśli Teatr Luwy; nie precyzuje jasno). Podoba mi się gra aktorów, jak również dekoracje, lecz nie zawsze interpretacja wystawianych sztuk.

Właśnie interpretacja, sposób wystawiania i podawania treści sztuk — oto często dyskusyjny moment w wypowiedziach. Wzmiankowany pracownik huty sugeruje także, co chciałby oglądać, a więc:

— Komedia, ale współczesne obrazujące i przedstawiające dzień dzisiejszy.

Powtórzmy: właśnie ta współczesność! Dla niego jest to postulat nie tylko o repertuar współczesny. Daży do otwarcia drzwi brakującej w Nowej Hucie scenie „Komedio-satyrycznej”.

Badanie poprzez ankietę opinii społecznej w tych sprawach przynosi także niespodzianki. Oto na Wielkich Piecach odbywa się zebranie szkoleniowe grupy robotników (szkolenie partyjne). Uczestniczy w nim 8 osób. Zaden z obecnych nie chce wypełnić ankiety. Dlaczego? Casus jest naprawdę szokujący. Nikt nigdy nie był w teatrze. Co mają pisać? A przecież: wszyscy pracują w wydziale od dłuższego czasu i mieszkają w Nowej Hucie. Jednakże w teatrze nie byli dotąd (a może byli gdzieś w amatorskim wiejskim teatrze, jednakże już nie pamiętają. Widać nie było to bardzo dawno!)

Zjawiska kulturalne są częścią ogólniejszych, społecznych. Udział w nich niewątpliwie włącza ludzi w

ocenę faktów obyczajowych

społecznego życia i stosunków politycznych. To wszystko prawda. Tak jak prawdą jest, że teatr to istotny element w życiu kulturalnym człowieka. Że rozwija on wyobraźnię, skłania do myślenia. Urozmaica życie duchowe. Oddziałuje intelektualnie i angażuje emocjonalnie. Jednakże co zrobić by załoga naszego największego zakładu przemysłowego w kraju, w którym blisko 75 proc. zatrudnionych wywodzi się ze środowisk wiejskich, jak najczęściej uczęszczała na spektakle teatralne?

D. c. n. R. WOLSKI



Dyrektor naczelny huty udziela gościom informacji o kombinacie.

Delegacje zaprzyjaźnionych armii w naszej hucie



Wserdecznej, przyjacielskiej pogawędce...

W ubiegłą sobotę gościliśmy w Hucie im. Lenina delegacje 11 zaprzyjaźnionych armii, udające się do Zakopanego na I Zimową Spartakiadę Armii Zaprzyjaźnionych. M. in. w skład tych delegacji wchodził: przewodniczący Wojskowego Komitetu WF i Sportu Armii Zaprzyjaźnionych gen. Riwienco, gen. Dupinow (Bułgaria), gen. pik. Pen Czao Hua (CHRL), gen. major Wagner (NRD), gen Kotales (Węgry). Naszych miłych gości powi-

tali: poseł Zb. Jakus, dyr. naczelny huty B. Kolomyjski oraz przedstawiciele Rady Zakładowej Kombinatu i Rady Robotniczej. Następnie odbyło się spotkanie, podczas którego dyrektor naczelny huty mgr inż. Bohdan Kolomyjski zapoznał członków delegacji z historią budowy kombinatu, z dniem dzisiejszym i jutrem Huty im. Lenina.

Delegacje zwiedziły kombinat oraz nowohucyjską dzielnicę, zapoznając się z życiem i pracą załogi. jd

NIE CHCEMY MOKNAĆ NA PRZYSTANKACH

Jeszcze w ubiegłym roku rozkopano gruntownie przystanek tramwajowy przy Placu Centralnym, w celu ustalenia na nim daszku chroniącego przed deszczem oczekujących na tramwaj pasażerów. Niestety, zmontowany już częściowo daszek, okazał się nieodpowiedni. Wykopy więc zasypano, a pechowi pasażerowie nadal muszą moknąć na deszczu, lub męźnie stawić opór śnieżycom i zawieruchom. Brak takich daszków jeszcze silnie daje się odczuć przy centrum administracyjnym HiL, gdzie codziennie czeka na tramwaje tysiące pracowników. Wzdychają oni z utęsknieniem, kiedy wreszcie dyrekcja MPK zdecydowała się temu zaradzić.

UWAGA: NIEBEZPIECZEŃSTWO!

Większość bloków zbudowanych przy ulicy Kocmyrzowskiej sąsiaduje prawie że bezpośrednio z torem kolejowym, który często przyciąga swą „atrakcyjnością” dzieci bawiące się na przyległych podwórkach. Poza tym na odcinku PKP Czyżyny-Bieńczyce jest wiele przejść i przejazdów przecinających tor, a nie zabezpieczonych znakami ostrzegawczymi. O wypadek w tych warunkach niestety. Prosimy więc w imieniu własnym oraz naszych nierozważnych maluchów o szybkie ustawienie tablic i znaków ostrzegających przed niebezpieczeństwem.

SPRAWY nie obojętne

WIĘCEJ ESTETYKI

W ulicy Majakowskiego, już z daleka rzucają się w oczy liczne ogłoszenia, rozmaitych barw i kształtów, wątpliwie zdołające główne wejście oraz ścianę frontową Zakładowego Domu Kultury. Duża liczba ogłoszeń znamionująca wielką różnorodność imprez, jest niewątpliwie zjawiskiem pozytywnym. Jednak umieszczanie ich bezpośrednio na bramie czy ścianach budynku sprawia bardzo nieestetyczne wrażenie.

Wartoby więc wreszcie pomyśleć o ustawieniu kilku oryginalnych stojaków-gablot, wykonanych chociażby na wzór tych, które reklamują nowe filmy w kilku punktach naszej dzielnicy. Miejsca na ten cel przed Domem Kultury znajdzie się pod dostatkiem. Należałoby również wykonać nowoczesniejszą wywieszkę firmową.

DLA KOGO MIĘSO?

Otwarcie sklepu mięsnego na terenie kombinatu powitali jego pracownicy z wielkim uznaniem i radością. Najwięcej oczywiście obiecywały sobie po nim kobiety, którym zwykle brakowało czasu na robienie zakupów

w mieście. Spodziewały się otrzymać w nim dobre jakościowo mięso, w dużym wyborze, a zwłaszcza bez zbędnego tracenia czasu w kolejce. Niestety oczekiwanie te zawiodły. Jak się bowiem okazuje, ze sklepu tego korzystają najczęściej mieszkańcy okolicznych wsi, tworząc kolejki jeszcze przed otwarciem sklepu i utrudniając dostęp do niego pracownikom Huty im. Lenina.

A przecież sprzedaż w tym sklepie miała się odbywać jedynie za okazaniem legitymacji lub przepustki z kombinatu. Niestety, jak dotąd warunki te nie są wcale przestrzegane, a ponadto sprzedawcy sklepu utrzymują stosunki kumoterskie, chowając w magazynie co lepsze „kęski” dla „swoich”.

Najwyższy więc czas skończyć z tego rodzaju praktykami i udostępnić sklep wyłącznie dla rzeczywistych pracowników Huty im. Lenina, którzy za cząstką przepustki mogliby bez dłuższego wystawiania w kolejce zapatrzeć się w mięso. Dla zabezpieczenia zaś takiego stanu rzeczy wartoby wyłonić z Rady Zakładowej specjalną komisję kontrolującą pracę sprzedawców oraz porządek panujący w sklepie. Najlepiej jednak problem ten rozwiązałoby przeniesienie sklepu w obręb strzeżony kombinatu.

Nowa Huta, miasto 39 nowych szkół i przedszkoli jest stosunkowo dobrze wyposażona we wszystko, co służy zapewnieniu higieny i badań profilaktycznych młodzieży szkolnej. Wydatki na ten cel stanowią poważną pozycję w budżecie wydziału zdrowia. W ub. roku wyniosły 803.320 złotych, a w tym roku przekroczy milion złotych.

O wiele gorzej jest natomiast z badaniami specjalistycznymi i leczeniem. Nowa Hu-

Międzyszkolna poradnia dla dzieci

ta nie ma dotąd poradni specjalistycznej dla młodzieży szkolnej. Jedyna tego rodzaju poradnia w Krakowie ma nie wielki zasięg, jest o wiele za mała w stosunku do potrzeb, nawet młodzieży szkół krakowskich.

Powstał więc projekt zorganizowania międzyszkolnej poradni specjalistycznej dla dzieci — w Nowej Hucie. Przeznaczono na ten cel lokal zlokalizowany na osiedlu Centrum B (B-31). Wymaga on jednak gruntownego remontu i przebudowy. Zamierza się tu zorganizować 12 gabinetów specjalistycznych — m. in. chirurgiczny, internistyczny, okulistyczny, laryngologiczny. Powstaną pracownie rentgenowska i kardiologiczna. Jest również projekt zorganizowania ośrodka metodycznego dla lekarzy, który zapewni szybkie leczenie schorzeń i wad rozwojowych dzieci, stwierdzonych w czasie badań profilaktycznych w szkolnych gabinetach lekarskich. Dotąd dzieci kierowane były na leczenie specjalistyczne do rejonowych poradni lekarskich, które są — jak wiadomo — zawsze przeciążone.

Wydział Zdrowia RN oraz Wydział Zdrowia DRN czynią starania by międzyszkolną poradnię specjalistyczną w Nowej Hucie uruchomić możliwie najszybciej. Będzie to założeń w dużym stopniu od szybkiego przygotowania projektu przebudowy przeznaczonego na ten cel pomieszczenia przez wykonawcę. (n)

„Syrenka” i motocykl WFM w losowaniu PKO

Miesiąc styczeń był szczęśliwym dla właścicieli książeczek oszczędnościowych PKO w Nowej Hucie. 20 stycznia w losowaniu motocykli, „WFM” wygrał właściciel książeczki nr 512240 Marian Głab pracownik PBM Nowa Huta. Na 21 wylosowanych książeczek samochodowych Nowej Hucie przypadła jedna „Syrenka”. Wylosował ją właściciel książeczki nr 687-240-UO, Władysław Rojek z W-1. I wreszcie losowanie książeczek premialnych pieniędzy przyniosło Nowej Hucie 49 premii w kwocie 42.512 zł.

Jak więc widać oszczędni Nowohucianie nie mogą narzekać na brak szczęścia. Oby dopisało ono przez cały rok. (jz)

W Wydziale Remontów Pieców Hutniczych dokonano już podsumowania wyników współzawodnictwa pracy za IV kwartał 1966 r. Wykazują one znaczną poprawę wskaźników ekonomiczno-produkcyjnych. Np. dzięki zastosowaniu wielu nowych metod pracy i usprawnień z zakresu postępu technicznego w trzech ostatnich miesiącach ubiegłego roku skrócono o 182 pieco-godzinny harmo-

Najlepsi

nogram remontu pieców martenowskich, co pozwoliło stalownikom wyprodukować dodatkowo blisko 4.700 ton stali. Poważne oszczędności, przekraczające 4.800 tys. złotych przysporzyło naszej hucie zastosowanie przy remontach wtórnych materiałów ogniotrwałych. Do poprawy pracy w tym wydziale przyczyniła się w dużej mierze także realizacja zobowiązań produkcyjnych na sumę 815 tys. zł.

Dokonując podsumowania wyników pracy za IV kwartał 1966 r. Komisja Współzawodnictwa Pracy tego wydziału za najlepszą uznaje zmianę „C” pracującą pod kierunkiem inż. JOZEFA WŁODARCZYKA, za najlepszy zespół: zespół mistrza MARIANA CZUBROWSKIEGO a za najlepszą brygadę: BRYGADĘ WŁADY-SŁAWA PIETRASA. Poza tym tytuł najlepszego w zawodzie przyznano kierownikowi zmiany inż. STEFANOWI DZIEDZICOWI, mistrzowi STANISŁAWOWI BRANCIE i brygadziście BRONISŁAWOWI KIERATOWI.

Mgr inż. Bohdan Kelomyński

Naczelnny Dyrektor Huty im. Lenina

Powitajmy Kongres Techników Polskich konkretnymi czynami

Hasło: „Polska krajem wysokiej techniki” nie może być sloganem, a musi stać się rzeczywistością, jeśli chcemy nie tylko dogonić kraje uprzemysłowane, ale również dostrzymać im kroku w przyszłości. Oznacza to, że należy wielokrotnie nasze wysiłki na polu zdobywania nowoczesnej wiedzy, podnosić stale nasze kwalifikacje, podnosić zaniedbaną na ogół organizację pracy, intensywnie mechanizować i automatyzować procesy i czynności, a przy tym niezmiernie sumiennie realizować nasze codzienne zadania. Przecież nie tylko „sputniki” i „mózgi elektrone” są wyrazem wysokiej techniki — bo to są zadania dla „wielkich”. Obok nich i dla setek tysięcy zwykłych pracowników jest miejsce w szeregach zdobywców szczytów techniki w codziennej pracy.

W moim pojęciu realizacja wymienionego na wstępie hasła polega na stosowaniu zasady „według stawu grobla” i przede wszystkim ofiarne oraz sumienne wypełnianie swoich codziennych obowiązków polegające na podnoszeniu tempa i jakości produkcji lub wykonywanych czynności składających się na nią. To również podnoszenie organizacji swego miejsca pracy i współpracy z sąsiednimi stanowiskami, to wreszcie indywidualna i zbiorowa myśl techniczna nad usprawnieniem procesów wytwarzania w ramach wszelkich dostępnych środków. Wysoko jakościowa i wydajniejsza produkcja zbroi, bezwybrakowe wykonywanie wytopów stali w krótszym czasie, wyprodukowanie niezawodnego telewizora lub wysoko sprawnej obrabiarki — to również realizacja zasady wysokiej techniki na poszczególnych „warsztatach” pracy.

Najracjonalniejsze zużycie środków na inwestowanie najnowocześniejszych urządzeń i ich najekonomiczniejsze użytkowanie, to również realizacja hasła szczególnie aktualnego w naszym Kombinacie, rozbudowanym do produkcji ponad 6,5 mln ton stali rocznie. Wydaje mi się, że porównanie się u nas w kraju, jak to ma nieraz miejsce, na zbyt wielkie wyżyny w warunkach nieraz wybujałych ambicji i indywidualnych zrywów nie jest ani korzystne, ani potrzebne. Przewaga techniki radzieckiej, szczególnie astronautycznej i balistycznej nad Stanami Zjednoczonymi znajduje swoje źródło nie tylko w precyzyjnym planowaniu zadań naukowych, ale głównie w zespołowości pracy i bezosobowości tysięcy szeregowych naukowców inżynierów i robotników, ich bezprzykładnej skromności i ofiarności oraz ideowości pozbawionej cech merkantylnych.

Z radością też należy u nas powitać ostatnie decyzje PAN-u skoncentrowania wysiłków nauki polskiej na ograniczonej ilości problemów, niewątpliwie najważniejszych.

Również z radością należy powitać zwołany Kongres Techniki, którego uchwały powinny wywrzeć swój wpływ na uporządkowanie „marszu ku wysokiej technice” w myśl uchwały IV Plenum KC.

Tych kilka wstępnych słów chciałbym użyć jako zachęty dla naszego trudu mózgow inżynierskich w Kombinacie oraz całej załogi dla wzmocnienia zbiorowego oraz twórczego wysiłku na polu postępu techniki. Warto być może omówić tu ważniejsze kierunki natarcia na podstawowych przykładach nas dotyczących.

PRODUKCJA KOKSU

Podstawowym naszym zadaniem jest uzyskanie z naszych krajowych mieszanek równomiernego koksu o wysokiej jakości tj. o wytrzymałości M40 powyżej 73 i ścieralności M10 poniżej 6,9 oraz wskaźnika Sundgrena powyżej 315.

Postęp techniczny powinien więc iść w kierunku:

— 100 proc. uśredniania węgla, przez przyspieszenie dostawy i montażu drugiej suwnicy oraz realizacji projektu inż. Przedzińskiego i towarzyszy,

— badań na skalę przemysłową nad selektywnym przemiałem węgla na próbnę instalacji już oddanej do ruchu,

— poleconych przez dyrekcję prób produkcji żelazokoksu,

— przyspieszenia ukończenia przebudowy przemiałowni,

— wypróbowania i ustalenia technologii różnicowanego przemiału węgla,

— dobrania odpowiednich mieszanek węgla itp.

PRODUKCJA SUROWKI

Tu kierunki są następujące:

— dopracowanie najwłaściwszych urządzeń do łamania i przesiewu aglomeratu,

— wprowadzenie przemysłowego wy-

prażania kamienia wapiennego i wprowadzenie go do mieszanki, celem podwyższenia jakości spieku,

— preparowanie mieszanek składników rudnych z dodatkiem wapna palonego lub pokarbidowego i dozowania, celem zbrzylenia ziarn (sezonowania) zapewniającego lepszą przewodność na taśmach oraz zwiększenie wydajności i polepszenie jakości spieku,

— zwiększenie temperatury dmuchu do 1000 st. C oraz kontynuowanie dalszych doświadczeń nad stosowaniem gazu ziemnego, wprowadzenie wyższego od 0,8 atm. ciśnienia na gardzieli,

— automatyzację pracy wagon — wag.

STALOWNICTWO

Stalownia i Zakład Materiałów Ogniotrwałych muszą sobie postawić niżej podane zadania wspólne, wynikające ze współpracy.

— Lepszy dobór materiałów wsadowych i poprawę technologii wytwarzania materiałów ogniotrwałych, wytrzymałości pieców przez bardziej prawidłowy dobór materiałów ogniotrwałych na poszczególne części pieców, drogą pewnych rekonstrukcji pieców, skrócenie czasu trwania wytopów przy prawidłowej dyscyplinie cieplnej.

— Podobnie, polepszenie wyrobów dla hali lejniczej niemal tymiż co wyżej środkami może dać duże osiągnięcia; takie zjawisko jak czas rozlewania od chwili spustu do kadzi do chwili zalania ostatniego wlewką wynoszący 3,5 a nawet 4 godziny musi zniknąć jako niedopuszczalne zjawisko.

— Opanowanie techniki rozlewania z góry stali uspokojonych drogą poprawy jakości wylewów, zatyczek i rurek żerdziowych, oraz polepszenie jakości powierzchni wlewków np. drogą stosowania „rekawów” blaszanych i „sieczi” stalowej, jak również staranniejszego przygotowania wlewnic, powinno podnieść uzysk o 4—5 proc.

— Stalownia i walcownia wstępne we współpracy ze sobą powinny doprowadzić do dalszego podniesienia uzysków na gotowych kęsiskach do 85—86 proc. drogą dalszej regulacji obcinania odpadów i sprawniejszego oczyszczania kęsisk

— drogą usprawniania współpracy między halą lejniczą, striprownią, a piecami grzewczymi i zgniataczem do lepszego wykorzystania ciepła wlewków, oszczędności paliwa i zwiększenia wydajności zgniatacza.

WALCOWNICTWO — główne zadania:

— podnoszenie jakości powierzchni, udokładnienie tolerancji wymiarowych, płaskości blach, opanowanie nowych procesów powlekania (cynkowanie, cynowanie, lakierowanie),

— podniesienie uzysków do poziomu norm światowych,

— poprawa autoregulacji urządzeń i automatyzacja procesów produkcji.

Tak lapidarnie i skrótowe ujęcie nawet głównych zadań nie wyczerpuje bynajmniej tematu i nie jest to zresztą celem tego artykułu. Chodzi o zwrócenie uwagi czytelników — członków załogi na nieprzebraną tematykę zagadnień, na oibrzymie pole dla inicjatywy indywidualnej i zespołowej.

Warto tu wspomnieć, że kierownictwo Kombinatu uczyni dalsze posunięcia organizacyjne, aby drogą lepszego podziału zadań, pomiędzy odpowiedzialne komórki organizacyjne uzyskać lepsze efekty w pracy administracji technicznej, a w szczególności w dziedzinie techniki. Wprowadzić przynajmniej nam zbyt szczerze środki szczególnie jeśli chodzi o limity zatrudnienia i fundusz płac częściowo paraliżują naszą działalność na tym polu.

Szczególnie dotkliwie przejawia się niemożność stworzenia silnych wydziałów: automatyki, projektowo-konstrukcyjnego, dostatecznie silnych zespołów technologicznych, branżowych służb remontowo-montażowych o koniecznym potencjale, mogących wykonywać zadania również z zakresu inwestycji własnych przedsiębiorstwa, racjonalizacji i postępu technicznego, oraz zapewnienia dostatecznego potencjału dla wykorzystania maszyn w wydziale mechanicznym. Mamy nadzieję jednak, że palące problemy znajdują należyte zrozumienie u naszych władz, które w miarę posiadanych możliwości je zaspokoją. Sądźmy też, że uchwały Kongresu Techniki, który z taką radością witamy, przyczynią się do wytyczenia konkretnych kierunków działania i nowych decyzji umożliwiających szybszy rozwój techniki w całym kraju.

— Co właściwie poddyktowało potrzebę utworzenia w Hucie im. Lenina Działu Techniki? — zapytujemy kierownika nowo powołanej jednostki organizacyjnej tow. inż. JACKA WAWRYKIEWICZA.

— Konieczność prowadzenia sztabowej i koncepcyjnej działalności technicznej związanej z rozwojem huty i szybko postępującej ofensywy w dziedzinie postępu technicznego.

W dobie współczesnej techniki pewne grupy inżynierów specjalistów powinny poświęcać się rozwiązywaniu zagadnień perspektywicznych. Właśnie Dział Techniki zajmie się tego typu działalnością.

— Będziecie więc śledzić uważnie i studiować rozwój hutnictwa...

— Nie tylko. Oprócz nowych procesów technologicznych, kierunków i tendencji rozwojowych światowego hutnictwa będziemy także zwracać uwagę na rozwój innych przemysłów, których znajomość niezbędna

Kierunek działania

jest przy programowaniu przewidzianej na wiele następnych lat rozbudowy huty. Wyniki tych studiów i analiz mogą rzecz jasna rzutować na prace projektowe związane z rozbudową HIL.

— Jak z tego wynika opracowywaniem i koordynowaniem poszczególnych poczynań będzie się w Dziale zajmować...

— ...zespół specjalistów branżowych reprezentujących wysoki poziom wiedzy w poszczególnych dziedzinach. Oprócz tego stworzyliśmy inny zespół, który zajmie się wdrażaniem postępu technicznego w hucie. Będzie on koordynował poczynania wszystkich jednostek organizacyjnych w realizacji rocznych planów postępu technicznego stanowiących fragmenty 5-letniego planu rozwoju techniki w kombinacie.

— Czym jeszcze zajmie się Dział Techniki?

— Bardzo ważnym odcinkiem a mianowicie normalizacją. Znaczenie wszechstronnie pojętej działalności normalizacyjnej jest ogromne. Znajduje w niej wyraz idea porządkowania i usprawniania wszystkiego, co wiąże się z techniką, produkcją i w ogóle wytwarzaniem.

— Już z tego co powiedzieliście widać, że wasz Dział może odegrać dużą rolę i, że jego praca będzie poniekąd nowatorską.

— Chodzi nam o wypracowanie najbardziej prawidłowego i celowego kierunku działania. Chcielibyśmy żeby wszystko to, co jest wyrazem najlepszych doświadczeń i wzorów światowych trafiło do naszej huty i znalazło zastosowanie w jej pracy.

— Co sądzicie o Kongresie Techników Polskich?

— Główny cel Kongresu dyskusja nad zabezpieczeniem wykonania planu 5-letniego będzie dla nas niezwykle interesująca i ważna, gdyż wiele dziedzin wiedzy i techniki, choćby takich jak np. problemy automatyzacji, w sposób zasadniczy łączy się z naszymi własnymi programami i poczynaniami.

(ru)

PSYCHOLOGIA w służbie zakładu

Psychologia pracy? Malo znana do niedawna dziedzina nauki zdobywa sobie coraz większe prawo obywatelstwa, jakkolwiek ciągle jeszcze nie może wyjść z fazy eksperymentowania, żeby nie powiedzieć z powijaków.

Pracownia psychotechniczna w naszej hucie należy do niecałej dziesiątki podobnych gabinetów w całym kraju. Jesteśmy więc i pod tym względem pionierami, tym bardziej, że narodziła się jako jedna z pierwszych i dziś ma już poza sobą spory odcinek pracy. Powstała z początkiem 1958 roku pod kierownictwem mgr Arabskiego, który



Mgr M. Kołodziej ze stoperem w ręku bada koordynację wzrokowo-ruchową.

jest de facto rodzicem tej placówki naukowej. Nie wahamy się użyć takiego słowa, bo praca psychologa zwłaszcza eksperymentującego, jak w naszym gabinecie, jest pracą zarówno praktyczną jak i naukową.

Pierwsze badania przeprowadzono 14 maja 1958 roku i do końca tegoż roku prowadzono eksperymentalne próby. W 1959 roku zbadano około 1500 osób, w 60 około 3000, łącznie do dziś około 5000. Tak więc pod ko-

Mgr Bogumił Korombel

Dyrektor DBOR Kraków — miasto

Rozbudowa Huty im. Lenina a rozwój Krakowa

Podjęte ostatnio decyzje w sprawie dalszej bardzo poważnej rozbudowy Huty im. Lenina, oznaczają nie tylko powstanie dziesiątków nowych obiektów i agregatów hutniczych. Z rozbudową Huty łączy się bowiem dziesiątki zagadnień dotyczących wszystkich właściwie dziedzin życia miasta Krakowa i jego regionu, poczynając od spraw demograficznych, kończąc na zagadnieniach zieleni i wypoczynku dla pracowników Huty. Wytyczają one zarazem kierunki i proporcje rozwoju naszego miasta oraz jego najbliższych i dalszych okolic, rzutują w sposób zasadniczy na tempo i wielkość rozbudowy krakowskiego zespołu miejskiego.

Rozbudowa Huty do zdolności produkcyjnej 9—10 mln ton stali rocznie oznacza bowiem, że względu na wielkość występujących w związku z tym potrzeb w zakresie budownictwa mieszkaniowego, komunalnego i socjalno-usługowego, że bezpośrednim zapleczem Kombinatu będzie już nie tylko dzielnica Nowa Huta, ale cały obszar wielkiego Krakowa.

Ogrom występujących tu potrzeb, sprawia, że planowanie rozbudowy Kombinatu musi mieć charakter kompleksowy, tzn. obejmować nie tylko inwestycje produkcyjne, ale i całościowo problematykę zaplecza mieszkalno-socjalnego. Jest to dzisiaj niezbędny warunek rozbudowy Kombinatu, tak jak jego powstanie uwarunkowane było budową dzielnicy mieszkaniowej — Nowej Huty.

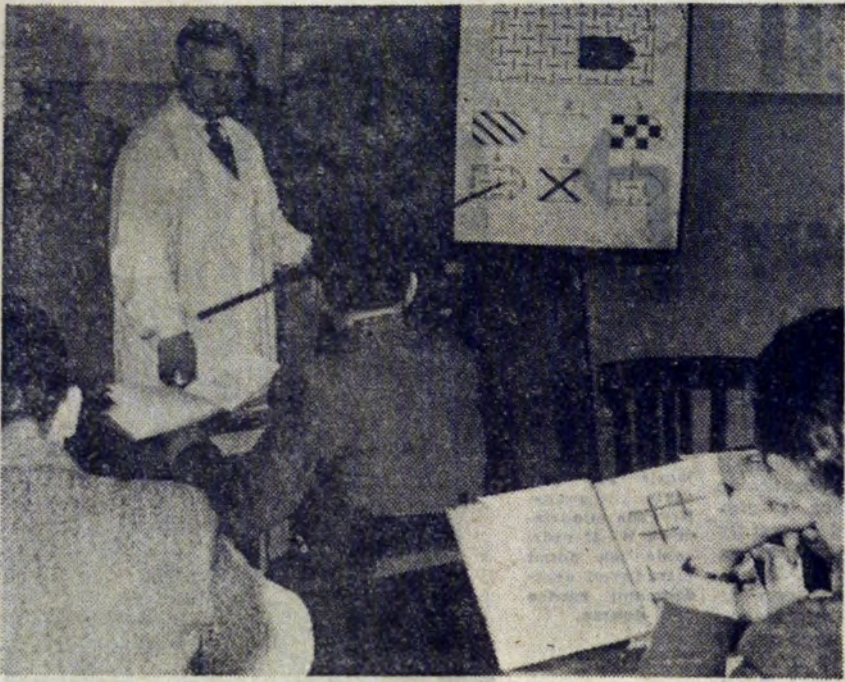
Czy jesteśmy w stanie odpowiedzieć sobie dzisiaj, ilu mieszkańców będzie liczyła Nowa Huta i dalsze osiedla stanowiące zaplecze Kombinatu za 10 czy 15 lat, ile izb mieszkalnych, szkół i przedszkoli, przychod-

ni lekarskich i świetlic trzeba będzie do tego czasu wybudować?

Nie wnikając w szczegóły można nakreślić już wstępnie wielkość potrzeb związanych z rozbudową Huty oraz wynikające stąd ogólne kierunki rozwoju w poszczególnych dziedzinach gospodarki miasta. Podstawowym zagadnieniem dla określenia programu rozwoju miasta są sprawy ludnościowe. Znamy już dzisiaj wstępne liczby zatrudnienia w Hucie i w innych towarzyszących zakładach przemysłowych, został dokonany szacunek wielkości zatrudnienia w pozostałych dziedzinach gospodarki, a szczególnie w usługach. Musimy pamiętać, że obok rozbudowy Kombinatu trzeba będzie stworzyć odpowiednią ilość miejsc pracy dla kobiet, między innymi w drodze budowy kilku zakładów przemysłu lekkiego, o zatrudnieniu tylko do roku 1965 ok. 2.000 osób.

Trudno jednak powiedzieć jeszcze dokładnie, ilu spośród tych nowych pracowników zamieszka w mieście, a ilu będzie dojeżdżało do pracy z sąsiednich powiatów. Na podstawie uproszczonych obliczeń można stwierdzić, że do roku 1975 trzeba będzie wybudować dla potrzeb Kombinatu i w związku z jego rozbudową, uwzględniając również konieczność dalszej poprawy warunków mieszkaniowych w istniejących już osiedlach Nowej Huty, 100—120 tys. izb mieszkalnych, w tym do roku 1965 około 30 tys. Oznacza to, że należy wybudować w Krakowie tylko dla potrzeb Huty im. Lenina dziesiątki tysięcy izb mieszkalnych o ilości izb dwa razy większej aniżeli liczy obecnie Nowa Huta.

Wielkość potrzeb związanych z rozbudową Huty decyduje o tym, że bezpośrednim jej zapleczem będzie jutro nie tylko dziel-



Tablice pomagają mgr Arabskiemu w badaniu sprawności ogólnego myślenia.

niec br. połowa pracowników kombinatu przejdzie badania w gabinecie psychotechnicznym.

Badania, jak już niejednokrotnie podkreślaliśmy, mają na celu sprawdzenie przydatności pracownika do wykonywania określonego zawodu, określonych czynności. Chodzi tu o predyspozycje psycho-fizyczne niezbędne do wykonywania skomplikowanych operacji czynnościowych.

Głównymi „pacjentami” pracowni są robotnicy nowo przyjmowani i zmieniający rodzaj pracy w hucie. Na szeregu urządzeń i wykresów pomocniczych bada się uwagę, umiejętność jej skoncentrowania w czasie wykonywania czynności, na przykład przez suwnicowych, maszynistów kolejowych, itd. Bada się również umiejętność koordynacji ruchów, reagowania na określone sygnały np. świetlne, oraz szybkość uczenia się czynności, umiejętność rozpoznawania co jest w danej chwili najważniejsze dla zapewnienia bezpieczeństwa, lub prawidłowości pracy.

Za pomocą tablic bada się sprawność myślenia ogólnego, jako, że jest ono nieodzowne przy każdej pracy niezależnie od jej charakteru. Badania pozwalają także na określenie stopnia inteligencji praktycznej, czyli wzięcia logicznych związków i wyciągania wniosków na podstawie pewnych przesłanek. Jak widać wachlarz zagadnień jest dość szeroki i pracownia odpowiada na szereg zasadniczych pytań określając tym samym celowość (albo nie) zatrudnienia na danym stanowisku pracy. Dotychczasowe wyniki pracowni psychotechnicznej, aczkolwiek

trudne do ujęcia w cyfry i liczby (statystyka przebadanych nie jest 100-procentowym miernikiem działalności) są bardzo poważne. Gdyby dało się zliczyć niedosłone awarie, wypadki itp., którym zapobiegła pracownia poprzez zabronienie wykonywania sporej grupie ludzi pełnionych funkcji oraz poprawę wydajności przez skierowanie ludzi do odpowiedniej pracy — rezultaty byłyby naprawdę imponujące. Najlepiej zdają sobie z tego sprawę wydziały produkcyjne, a zwłaszcza Transport Kolejowy.

Praca naszych psychologów spotyka się z uznaniem załogi i budzi zainteresowanie nie tylko Nowej Huty i Krakowa, ale także innych ośrodków przemysłowych. Zakłady pracy zwracają się o przeprowadzenie badań ich pracowników. Gabinet z konieczności odmawia, bo trzyosobowy zespół nie jest w stanie podołać nawet zadaniom własnego zakładu. Do zrobienia przecież jest i będzie (rozbudowa huty, wzrost załogi) bardzo dużo. Warto więc pomyśleć o dalszym rozwoju pionierskiej placówki, która już odgrywa i będzie odgrywać w przyszłości nader ważną rolę w zakładzie. Wyjście z inicjatywą uczenia ludzi kultury pracy jest bardzo cennym krokiem, który powitać należy z pełnym uznaniem. W Nowej Hucie, nie mającej tradycji przemysłowych, jak nigdzie chyba sprawa ta nabiera specyficznego znaczenia. I dlatego pracownia, wyposażona przynajmniej w podstawowe urządzenia do prowadzenia badań powinna stanowić swego rodzaju oczko w głowie, promieniujące i oddziaływujące na całą załogę kombinatu.

J. Zab.

niczna Nowa Huta w dzisiejszych granicach administracyjnych, ale cały wielki Kraków. W związku z tym wysuwa się zagadnienie komunikacji, które w tym okresie musi znaleźć swoje właściwe rozwiązanie. Chodzi tutaj w szczególności o system szybkiej, dogodnych połączeń pomiędzy Kombinatem — i nie tylko już z samą dzielnicą Nowa Huta — a z pozostałymi dzielnicami miasta. Sprawa ta będzie można rozwiązać poprzez wprowadzenie szybkiego tramwaju, oraz budowę trzech nowych linii tramwajowych, obok istniejącego już połączenia z ul. Mogiłą i Al. Planu 6-letniego.

Pierwszą z nich, to linia Nowogródzka — Czysta — Wzgórza Krzeszawickie — Walcownia, której budowa będzie realizowana w obecnej 5-lacie. Linia ta winna zostać przedłużona w kierunku południowo-zachodnim poprzez most Grunwaldzki do Dębnik. Druga linia ma łączyć Nową Hutę z południowymi dzielnicami miasta, a mianowicie z Płaszowem i Podgórzem. I wreszcie trzecie połączenie na trasie: rejon Kokoschemii poprzez Bieńczyce — do północnych dzielnic Krakowa: Azorów, Krowodrzy, Prądniczki Czerwonej, Olszy i Akacowej.

Investycje z zakresu komunikacji miejskiej rozwiązują jednak tylko w części to zagadnienie — część pracowników Huty będzie bowiem musiała dojeżdżać do pracy z terenów sąsiednich powiatów. Stąd też szczególnie duże znaczenie posiada budowa zelektryfikowanych połączeń kolejowych na trasach: Kraków — Myślenice — Mszana Dolna oraz Kraków — Proszowice — Kazimierza Wielka, które to tereny dysponują poważnymi nadwyżkami siły roboczej. Z rozbudową linii kolejowych łączy się sprawa budowy względnie rozbudowy dworców kolejowych w Krakowie, oraz w Nowej Hucie. Te dwa podstawowe problemy związane z rozbudową Huty, a mianowicie budownictwo mieszkaniowe i komunikacja, nie wyczerpują naturalnie całości wynikających stąd zagadnień.

W nowych osiedlach mieszkaniowych wybudowane trzeba będzie odpowiednią ilość szkół, przedszkoli, żłobków, placówek służby zdrowia, pawilonów handlowych i gastronomicznych, nowych piekarni, wybudować sieć dróg i ulic, urządzić odpowiednio tereny wypoczynkowe i sportowe. Trzeba będzie wybudować nowy szpital w rejonie Bieńczyce, zrealizować wreszcie Park Kultury i Wypoczynku z zespołem urządzeń sportowych oraz nowoczesny Dom Kultury. Konieczne będzie również generalne rozwiąza-

nie problemu zaopatrzenia Krakowa w wodę pitną, ponieważ istniejące ujęcia wody nie będą w stanie zaspokoić potrzeb 700-tyśięcnego miasta. Dlatego też konieczna będzie budowa ujęcia wody pitnej na jednej z rzek górskich, prawdopodobnie na Dunajcu. Trzeba również zbudować oczyszczalnię ścieków oraz nowe zajezdnie tramwajowe i autobusowe, bazy przedsiębiorstw remontowo-budowlanych, zieleni miejskiej i szeregu innych.

W wyniku wzrostu potrzeb musi być również zrealizowana w tym okresie budowa dużej elektrociepłowni o mocy 500 MW, która zaspokajać będzie zapotrzebowanie Kombinatu i miasta. Realizacja zaplecza mieszkalno-usługowego dla Huty im. Lenina stawia więc przed budownictwem bardzo poważne zadania, których wykonanie jest konieczne dla prawidłowego rozwiązania całości zagadnień związanych z rozbudową Kombinatu.

Aby te zadania mogły być spełnione, nieodzowne jest znaczne zwiększenie potencjału przedsiębiorstw wykonawstwa budowlanego, wyposażenie ich w nowoczesny sprzęt, zastosowanie w pełni postępowych metod budownictwa, oraz rozbudowa baz i zakładów stwarzających niezbędne warunki dla ich działalności. Nieodzowny będzie tutaj również zwiększony wysiłek załóg budowlanych, podniesienie ich kwalifikacji oraz zapewnienie lepszej organizacji, dla osiągnięcia dalszego wzrostu wydajności pracy, zmniejszenia zużycia materiałów i obniżenia kosztów, przy równoczesnym podniesieniu jakości wykonywanych robót.

Rozbudowa Huty im. Lenina stanowić będzie dalszy etap rozwoju Krakowa. W latach ubiegłych, w rezultacie przemian społeczno-gospodarczych w naszym kraju, Kraków — z miasta stanowiącego przede wszystkim jeden z największych w Polsce ośrodków kultury i sztuki, nauki i szkolnictwa, miasta nieocenionej wartości pamiątek narodowych, oraz zabytków polskiej kultury, stał się również silnym ośrodkiem przemysłowym, dającym zatrudnienie dziesiątkom tysięcy ludzi. W latach najbliższych, w wyniku dalszej rozbudowy Kombinatu Kraków stanie się prawdziwym miastem stali, umacniając i poszerzając równocześnie swoje znaczenie jako ośrodek kultury i nauki.

Dwie decyzje rządowe: o obchodzie uroczystości 600-lecia Krakowskiej Wszechnicy Jagiellońskiej — oraz o budowie nowoczesnego ośrodka hutniczego — są symbolem naszych czasów.

Rozmawiamy z delegatami na Kongres Techników Polskich

NA WIELKIM SEJMIKU TECHNIKI NOWOHUCKI ODDZIAŁ NOT ORAZ ZAŁOGĘ HUTY IM. LENINA, BUDOWNICZYCH KOMBINATU I MIASTA REPREZENTOWAĆ BĘDZIE 17 ZNANYCH DZIAŁACZY STOWARZYSZEN INŻYNIERYJNO-TECHNICZNYCH I ŚWIETNYCH FACHOWCÓW BRANŻY HUTNICZEJ. PRZED WYJAZDEM DO WROCŁAWIA ZWROCILIŚMY SIĘ DO KILKU Z NICH Z NASTĘPUJĄCYM PYTANIEM: Z CZYM JADĄ NA KONGRES TECHNIKI? A OTO ODPOWIEDZI:

INŻ. JERZY FOLFASIŃSKI
główny walcownik

Zasadniczym tematem naszego wystąpienia na Kongresie będzie omówienie wielkich zadań, jakie stoją przed załogą huty w związku z jej rozbudową do 9 milionów ton stali rocznie, możliwości wprowadzenia dalszych oszczędności stali, automatyzacji procesu produkcji i pozycji inżyniera w zakładzie pracy, który powinien być twórcą nowej techniki, a nie jak dotychczas nadzorcą i administratorem.

INŻ. JERZY ROLSKI
mistrz warsztatu powłok ochronnych

Aby nasi inżynierowie mogli nadążyć za szybko postępującym rozwojem techniki muszą oni stale pogłębiać swoją wiedzę i kwalifikacje zawodowe. Doceńnięć znaczenie tego zagadnienia wystąpimy na Kongresie z propozycją utworzenia przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie dla inżynierów chemików dwuletniego studium magisterskiego. Wyśuniemy również wniosek zorganizowania przy wyższych uczelniach technicznych specjalnych kursów, mających na celu doskonalenie kadry inżynierijno-technicznej i zapoznanie jej z najnowocześniejszymi osiągnięciami techniki.

INŻ. STANISŁAW ŚPIEWAK
kierownik oddziału wyżarzania z P-62

Pragnę zwrócić uwagę na niewykorzystane jeszcze należycie możliwości zwiększenia wydajności pracy i obniżenia kosztów produkcji. Niemniej ważnym zagadnieniem jakie zamierzam omówić z uczestnikami Kongresu jest rola inżyniera w produkcji, nałożenie na niego obowiązków wynikających z zadań technicznych, z pominięciem administracji, która absorbuje wiele czasu i pochłania dużo wysiłku, który zużyć można na pracę bardziej produktywną, odpowiadającą kwalifikacjom zawodowym ludzi z wyższym wykształceniem technicznym.

INŻ. STANISŁAW KWIATKOWSKI
główny odlewnik huty

Wykonanie niezwykle trudnych zadań, postawionych przed naszą hutą uzależnione jest w dużej mierze od właściwego rozwiązania gospodarki odlewniczej. Nowo uruchamiane obiekty produkcyjne zwiększają bowiem zapotrzebowanie na różnego rodzaju odlewy i osprzęt techno-

logiczny. Wprawdzie w planach na najbliższe lata zakłada się budowę nowoczesnego zakładu odlewniczego, mimo to musimy w dalszym ciągu udoskonalać pracę na tym odcinku. M. in. śmiało wprowadzać usprawnienia z zakresu postępu technicznego i wynalazczości, przedłużać żywotność odlewów i obniżać koszty ich produkcji. Zagadnienia te będziemy chcieli omówić na kongresie z inżynierami naszej branży i wspólnie znaleźć właściwe ich rozwiązanie.

INŻ. WITOLD KUNSTLER
dyrektor ekonomiczny

Obok spraw dalszej rozbudowy huty aż do osiągnięcia przez nią zdolności produkcyjnej 9 mln ton stali rocznie, obok zabezpieczenia dla huty dostatecznej bazy surowcowej, szczególnie w zakresie topników, bardzo istotnym problemem, na który warto zwrócić uwagę jest ekonomika huty, na tle obowiązującego obecnie systemu cen. Nasza huta uzyskuje w miarę uruchamiania nowych wydziałów przetwórczych stosunkowo coraz niższy stopień rentowności, nie mówiąc już o pozornym spadku wydajności pracy. W innych krajach np. istnieje rozpiętość cen, sięgająca do 15 proc., pomiędzy blachą gorącowalcowaną a zimnowalcowaną o tej samej grubości. U nas nie ma żadnej różnicy. Z tego wnioskuje, że w takim układzie nie zawsze opłaca się dla przedsiębiorstwa uruchamianie dalszych gałęzi przetwórstwa.

Innym ważnym problemem jest, przy zamierzonej ogromnej rozbudowie huty, a wraz z nią zaplecza miejskiego, sprawa komunikacji. Poważnie wrośnie stan naszej załogi. Skąd weźmą się ci ludzie? Czy nie lepiej byłoby, zamiast dalej intensywnie rozbudowywać Nową Hutę, co połączone jest z ogromnymi kosztami, stworzyć wokół huty rodzaj „satelitarnych” osiedli, względnie wykorzystać już istniejące miejscowości podkrakowskie i związane je z hutą doskonałym systemem szybkiej, sprawnej kolei elektrycznej...

INŻ. ANTONI MARECZEK
zastępca Głównego Energetyka

Najważniejszą sprawą jest niewątpliwie dalsza rozbudowa huty. Specjalnej uwagi wymagają moim zdaniem, sprawy budownictwa przemysłowego oraz zagadnienia związane z produkcją wielkich i ciężkich urządzeń dla huty przez krajowy przemysł maszynowy.

Na uwagę zasługuje również problem przedstawienia szkolnictwa średniego i zawodowego w Krakowie (oczywiście także w Nowej Hucie) na kierunku związane bezpośrednio z hutnictwem. Wymaga tego zagwarantowanie kadry fachowców dla kombinatu.

I wreszcie ostatnia sprawa: mocno występujący w środowisku NOT w Hucie im. Lenina problem struktury organizacyjnej tej organizacji. Działu u nas w tej chwili 7 branżowych stowarzyszeń NOT-owskich, nie posiadających ani właściwego organu koordynującego ich pracę, ani nawet je reprezentującego.

Taki młody, a już...

Ma 31 lat, stopień magistra-inżyniera, jest autorem kilku książek i pełni funkcję zastępcy kierownika Wielkich Pieców, jednego z największych wydziałów huty. Jest nim Leszek Król absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, którego zastajemy w swoim pokoju (P-40) przy pełnieniu służbowych obowiązków. Siadamy przy biurku i zaczynamy rozmowę. Oczywiście najpierw kilka słów o dotychczasowych studiach i pracy, które doprowadziły naszego rozmówcę na odpowiedzialne stanowisko.

— Akademię kończyłem w latach 1948—53 z tym, że w latach 52—53 byłem równocześnie asystentem przy katedrze metalurgii surowców. Po zdobyciu dyplomu pierwszą pracą w Hucie „Kościuszkowej” Pracuję jako kierownik zmiany. W 1954 roku służbowo przeniesiony zostałem do Huty im. Lenina. Dumny jestem z faktu, że akurat na mojej zmianie uruchamiano pierwszy wielki piec. Przez długi czas byłem kierownikiem zmiany, później kierownikiem oddziału, a od września ub. roku: zastępcą kierownika wydziału do spraw produkcji (taka jest pełna nazwa pełnionej aktualnie funkcji).

— O ile mi wiadomo ma pan na swoim koncie kilka książek naukowo technicznych, jakie to są?

— W latach 1951—52 brałem udział w badaniach nad żelgrudą, czyli otrzymywaniem żelaza w piecach obrotowych i na podstawie tych badań napisałem książeczkę pt. „Żelgruda”. W 1954 roku zostałem współautorem (obok prof. Mazanka) skryptu dla studentów, w 1955 wydałem drobiazg, małą broszurkę pt. „Wielkopiecownik”.



— Czy zgłosił pan jakieś projekty, wnioski?

— Dwa lata temu zacząłem się zajmować granulacją i pumeksem. Wraz z inż. Rudzińskim i Sabelą stworzyliśmy stanowisko (wanne) do spieniania żużla, które daje w tej chwili miesięcznie 6 tysięcy ton pumeksu. Z inż. Folfasińskim złożyliśmy wniosek dotyczący rozbudowy granulacji i rozpoczęcia produkcji granulatu tzw. metodą mckra.

— Najaktualniejsze projekty?

— Oczywiście sprawy wielkiego pieca. Zastanawiamy się jak wyjść z impasu. W lite-

raturze mówi się o intensyfikacji, myślimy z inż. Rudzińskim również o tym w odniesieniu do naszych pieców nr 1 i nr 2. Mamy mianowicie zamiar zastosować inną dyszę, żeby zwiększyć ilość dmuchu, spalić większą ilość koksu w jednostce czasu, uzyskać większą produkcję. Zbieramy literaturę również do analizy jakości surowki, idzie nam o to, żeby dostarczać Stalowni surowkę o najlepszym składzie chemicznym.

— Nie przesadzaj jeżeli powiem, że należy pan do tych inżynierów, którym uśmiechnęło się szczęście (oczywiście, jest ono wynikiem wyjątkowej pracy). Interesuje nas, co pan sądzi o innych młodych inżynierach i ich pracy?

— Osobiście uważam, że spora część z nas nie jest inżynierami w pełnym tego słowa znaczeniu. Akademia przygotowuje tylko jednokierunkowo, daje podstawy. W praktyce dopiero stykamy się z najróżnorodniejszymi zagadnieniami produkcyjnymi, z którymi nie zawsze potrafimy sobie radzić.

— Na koniec parę pytań natury prywatnej: czy był pan z granicą i jakie są pana zainteresowania poza hutą?

— Za granicą niestety nie byłem, ale wybieram się w najbliższym czasie do Niemiec w sprawie przeróbki żużla wielkopiecowego. Jestem kawalerem, co pozwala mi znaleźć więcej czasu na naukę języków i wykłady w SNS.

J. Zab.

F. Zaprzalka zdobywcą I miejsca w konkursie czytelniczym

Zapowiedziana przez nas impreza czytelnicza „Z książką i prasą młodzieżową na ty” zgromadziła w Hali Garaży około 2 i pół tysiąca publiczności. Do półfinałów przystąpiło około 20 zwycięzców eliminacji przeprowadzonych w zakładach pracy i w szkołach. Spośród nich do finałów dostało się 6 osób, które w zaciętej rywalizacji walczyły o palmę pierwszeństwa. Po kilku emocjonujących dogrywkach, w których bardzo żywy udział brała cała sala, ostate-

na) i C. Michalec (Technikum Hutnicze). Zwycięzca konkursu otrzymał „Szarotkę”, pozostali finaliści inne cenne nagrody jak: wczasy dwutygodniowe, zegarek, teczka itd. — ufundowane przez zakłady i instytucje. W konkursie dla publiczności zwycięzców nagrodzono kryształami i upominkami książkowymi. Trzeba powiedzieć, że mimo pewnych drobnych „usterek” organizacyjnych impreza podobała się nowohuckiej pu-



Konkurs urozmaiciły występy artystyczne (zdjęcie pierwsze). Uroczyste też odbyło się wręczenie nagród (zdjęcie drugie).

czne zwycięstwo odniósł Franciszek Zaprzalka murarz z PBM. Okazał się on najlepszym znawcą prasy młodzieżowej i książek, których dotyczyły pytania konkursowe. Przez długi czas dorównywał mu E. Sanojca — student WSWF. Niestety ostatnie pytanie okazało się za trudne i musiał poddać się swemu konkurentowi. Dalsze miejsca zajęli J. Sas (Technikum Hutnicze), K. Turek (Mostostal), M. Nowacki (Huta im. Leni-

ności, która żywo reagowała nie tylko w czasie występów zespołu artystycznego, ale również w czasie konkursu. KD ZMS ma zamiar organizować w przyszłości podobne imprezy z jeszcze lepszym przygotowaniem od strony techniczno-organizacyjnej. Na razie jednak należą się słowa uznania zarówno ZMS-owi jak i współorganizatorom imprezy tj. Redakcji „Dookoła Świata” i Wydawnictwu „Iskry”. J. Z.

Obraz radziecki T. Łukaszowa „SPOTKALI SIĘ W POCIĄGU” — to studenckie troski na wesoło, miłość i problem, dyskretna dydaktyka. Bohaterka filmu studiuje w szkole pedagogicznej, „on” zdawał z nią egzamin wstępny, ale „oblał”. Musiał zrezygnować z pracy nauczycielskiej, chociaż ma duże zdolności pedagogiczne. Ona jest w nim zakochana „po uszy”, ale nie chce się do tego przyznać. Udaje, że jedynie z poczucia koleżeństwa poświęca tyle czasu, by chłopca przygotować do ponownego egzaminu. Oczywiście — jak w komedii — wszystko kończy się pomyślnie.

Fabula jest więc nieskomplikowana, intryga bez niespodzianek, ale cały film posiada dużo wdzięku. Jest to komedia pogodna w nastroju, bezpretensjonalna, z delikatnie podanym morałem. Sympatię wzbudza para głównych bohaterów, świetne są postacie epizodyczne, np. stary profesor czy apodyktyczna matka bohaterki. W filmie znajdziecie też dobrze podpatrzone sceny z życia studenckiego, trochę humoru i niezłych, przyjemnych dialogów.

Nie po raz pierwszy mamy do czynienia z „trudną” młodzieżą na ekranie. Problem ten nie ogranicza się do pewnej, określonej formacji ekonomicznej, ale występuje zarówno w krajach kapitalistycznych, jak i socjalistycznych. Jednym z filmów, poświęconych współczesnej, trudnej młodzieży, jest obraz Jiri Krejčika „PRZEBUDZENIE”. Reżyser ten, należący do młodszego pokolenia realizatorów filmowych Czechosłowacji, zainteresował się konfliktami, nurtującymi współczesną, wielkomięską młodzież. Bohaterowie jego filmu dają się unieść młodzieńczej żądzy przygód, nie zdając sobie

Kaleidoskop filmowy: Studenckie kłopoty | Jeszcze o trudnej młodzieży | Jan Rybkowski w Dreźnie



Scena z filmu pt. „Przebudzenie”

sprawy, że często tylko krok dzieli ich od przestępstwa. Wszyscy oni wyrastali w świecie wojny i chaosu. Niektórzy z nich pozabawieni opieki rodzicielskiej, wce-

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Pomocniczy nie znaczy mało ważny

Od dawna już zamierzałem napisać coś o brygadzie konserwacji urządzeń teletechnicznych. Tak się jakoś dziwnie, albo i nie dziwnie składa, że wydział pomocnicze traktowane są po macoszemu w porównaniu z jednostkami produkcyjnymi. Wiadomo, od tych ostatnich zależy przecież produkcja, plan, ale i te drugie odgrywają poważną rolę. Bo wyobraźmy sobie, że na jakimś odcinku, nie mówimy już o całej hucie, nastąpiła awaria w centrali telefonicznej, lub zamilkły tak zwane urządzenia głośno mówiące za pomocą których dyspozytorzy kierują procesem produkcyjnym. Skutki takiej awarii byłyby wprost nieobliczalne. Właśnie, żeby do nich nie dochodziło czuwa na tym w rejonie Walcowni brygada młodzieżowa W-22 M. Kosteckiego. Ich przedmiotem pracy to: centrale dyspozytorskie, aparatura głośno mówiąca, zegary kontrolne, radiowęzły, zegary wtórne, przyciski straży pożarnej itp.

Właśnie jesteśmy w Walcowni Gorącej. Tow. Łoziński członek Komitetu Zakładowego ZMS, który zaaranżował naszą wizytę przedstawia mi dwóch młodych członków brygady, którzy zajęci są swoją pracą. W niewielkim pokoiku kilka dużych zegarów i urządzeń będące splotem różnych przewodów, przewodzików, przycisków i wyłączników. Tu koncentruje się sieć telefoniczna wydziału, która dla laika stanowi jedynie martwy przedmiot, dla fachowca zaś, żywy organizm bijący rytmem wydziału.

W hali produkcyjnej stykamy się także z ukrytą, niewidoczną pracą teletechników. Operatorzy — na mostkach — porozumiewają się między sobą za pomocą urządzeń głośno mówiących. Jeszcze niedawno bardzo często zdarzało się, że urządzenia milkiły, czasem w najmniej stosownych ku temu chwilach, powodując przestoje i zahamowania w pracy. Od kiedy pracuje tu brygada młodzieżowa wszelkie awarie zostały niemal wykluczone. Skończyły się narzekania wydziału. Często choroby jak reka odjął. Zespół walczy przecież o zaszczytny tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, stara się więc jak może, żeby

nań zasłużyć. I jak twierdzi kierownik wydziału inż. Raszka udaje mu się to w 100 procentach. Posłuchajmy:

— Jest to zespół młody i bardzo ambitny. Początkowe trudności wynikające z niezajomości terenu zostały przełamane i dziś chłopcy są przodującym zespołem. To oni przyczynili się do tego, że zajęliśmy pierwsze miejsce we współzawodnictwie wydziałów pomocniczych. Myślę o zobowiązaniach podejmowanych przez brygadę młodzieżową, które były czynnikiem mobilizującym całą załogę do lepszej pracy. Zresztą, w ogóle inicjatywa młodych pobudziła cały wydział do życia. Dlatego jesteśmy zadowoleni z ich pracy, staramy się nie zapominać o tym przy przeszeregowaniach i przydziałach mieszkań. Mam nadzieję, że w dalszym ciągu mimo poważnych zadań jakie stoją przed brygadą w związku z automatyzacją procesu produkcyjnego, wprowadzeniem telewizji przemysłowej itd., chłopcy nie zawiodą. To jest zespół, na który można liczyć w przyszłości — powiedział na zakończenie naszej rozmowy inż. Raszka.

To bardzo dobrze jeżeli kierownik wierzy w swoich pracownikach, zwłaszcza gdy — jak w tym wypadku — opiera się na konkretnych podstawach. Są nimi przede wszystkim sumienność i stałe podnoszenie kwalifikacji. Czterech członków brygady posiada średnie wykształcenie techniczne, z których jeden studiuje, pozostali pogłębiają swoje wiadomości na podstawie fachowej literatury i czasopism technicznych. Uczą się też ci, którzy nie posiadają pełnego średniego wykształcenia. W brygadzie panuje atmosfera ciągłego doskonalenia swoich kwalifikacji poszerzania swojej wiedzy teoretycznej i praktycznej.

Zwykle w takim artykule wymieniam się przodujących. W tym wypadku jest rzeczą bardzo trudną wyróżnić, bo wszyscy w zasadzie na to zasługują. Ale i tu są lepsi od innych. Na pewno Szydłowski i Spyrka mają więcej rutyny lecz nie ustępują im Tylek, Kubiński, Peza i inni. Zresztą, trzeba by wymienić całą brygadę z jej opiekunem inż.

nasz reżyserzy — Poręba („Lunatyk”), czy Rózewicz („Miejsce na ziemi”) w odróżnieniu od pesymistycznie nastrojonych twórców zachodnich, nie tylko sygnalizuje istniejące zło, ale szuka i znajduje wyjście z istniejącej sytuacji.

„Przebudzenie” przemawia silnie do widza swym autentyzmem, głównie dzięki naturalnej grze aktorów głównych ról. Obok młodej ale doświadczony aktorki Jany Brejchowej, występują w nim studenci praskich szkół artystycznych. Wszyscy oni są rówieśnikami ekranowych bohaterów, można bez przesady powiedzieć, że „grają dla siebie”.

A teraz ciekawa wiadomość dla kinomanów. W jednym z najpiękniejszych miast barokowych świata, w Dreźnie, Jan Rybkowski kręci swój drugi (po tak udanych „Godzinach nadziei”) wojenny film: „DZIS W NOCY UMRZE MIASTO”. Chodzi tu o słynny nalot „dywanowy”, który na kilka dni przed końcem wojny zrównał z ziemią najwspanialsze i najbardziej znane zabytki z czasów saskich. Film realizowany według scenariusza Leona Kruczkowskiego i Jana Rybkowskiego, ukazuje reakcje Niemców, Polaków i przedstawicieli wielu innych narodowości na tak niezwykły akt zniszczenia.

Ciekawostką jest to, że sceny niszczenia realizowano w niewielkich partiach miasta, dotychczas nie odbudowanych. Natomiast sceny przed zniszczeniem zagrane są już po całkowitej odbudowie zabytków. W obsadzie tego interesującego filmu zobaczymy Urszulę Modrzyńską, Danutę Szafarską, Beatę Tyszkiewicz, Andrzeja Łapickiego, Stanisława Miłskiego i wielu innych świetnych aktorów. (dr)

To tylko pozornie wydaje się „wszystko ładnie i pięknie”, ale w rzeczywistości wcale nie jest takie proste. Brygada młodzieżowa W-22 radzi sobie jak dotąd z trudnymi urządzeniami bardzo dobrze.



Twardym, wtedy dopiero stałoby się zadość opinii kierownictwa o dzielnej dziesiątce W-22. Ma ona też swoje kłopoty i troski, o których najwięcej może powiedzieć J.

Szydłowski jako sekretarz grupy ZMS-owskiej. Ale tym razem o kłopotach nie piszemy pozostawiając je do rozwiązania kompetentnym czynnikom.

Młodzi wielkopolewicy odpowiadają na apel

Na nasze pytanie z ostatniego numeru: „Kto następny” — w apelu „Młodzież Pięciolatce” odpowiadają dziś młodzi wielkopolewicy. Brygada inż. Sitka (piec nr 3) zobowiązała się obniżyć ilość surowki niekondycyjnej czyli tzw. nietrafionych spustów, a jeszcze prościej mówiąc — dawać mniej surowki o złej jakości. Następnie, brygada (która nota-bene od dawna już walczy o tytuł BPS) postanawia utrzymywać narzędzia w stałej sprawności technicznej, a miejsce pracy we wzorowym porządku i czystości. Poza tym o-

pracuje się wniosek racjonalizatorski dotyczący usprawnienia pracy zatykarki otworu żużlowego, przeprowadzi szkolenie z zakresu wielkopolewnictwa i przepracuje 200 roboczogodzin (w pierwszym kwartale br.) przy robotach porządkowych w wydziale.

Tak więc mamy już trzeci wydział, który odpowiedział na apel KC ZMS i warszawskiej młodzieży. Wprawdzie do końca tygodnia mogą napłynąć dalsze meldunki tym niemniej powtarzamy nasze pytanie: Kto następny?

W Zesławicach dobry początek

Zesławice są dla nas jak gdyby wyspą na bezludziu. I rzeczywiście, jest w tym dużo prawdy. Zakłady usytuowane wśród kręślawickich pól i grębałowskich ogrodów znajdują się na uboczu nowohuckiego rytmu życia. W okolicznych blokach i hotelach mieszkają pracownicy Cegieli. Od pewnego czasu działa tu organizacja ZMS-owska, która niestety nie może pochwalić się zbyt wielkimi osiągnięciami. Po okresach wzlotów następowały upadki; komitet grupy „wykruszał” się z dnia na dzień aż w końcu została jedna osoba, na którą padł ciężar prowadzenia całej pracy. Ze nie mogła sobie poradzić to sprawa oczywista. Nie ukrywano tego, ani w referacie sprawozdawczym na zebraniu wyborczym, ani w dyskusji. Rozpisywanie się dziś na temat przeszłości grupy nie ma sensu, raczej należy w kilku słowach wyrazić nadzieję na poprawę działalności ZMS w najbliższym czasie.

Zapowiedzią tego jest dobrze przygotowane zebranie połączone z przyjemnym wieczorkiem. Okazuje się, że jak się chce coś zrobić to można. Wręczono przez pierwszego sekretarza KD ZMS tow. M. Lanuchę legitymacje (nowym członkiem) powinny być bodźcem do ożywienia działalności ZMS w Zesławicach. Największy jednak

optymizm budzi nowo wybrane kierownictwo z energiczną tow. Zofią Ziębą na czele. Przy pomocy organizacji partyjnej, związkowej i kierownictwa zakładu, ZMS może zrobić bardzo dużo w pobudzeniu całej załogi i zorganizowaniu życia na tej nowohuckiej wyspie, jaką jest Zesławicka Cegielnia.

Dużo lepiej niż przed rokiem

Jednym z wydziałów huty, w którym nastąpiła wyraźna poprawa stanu bhp jest Walcownia Gorąca Blach. W porównaniu z okresem poprzednim zarejestrowano tu w roku 1960 59 wypadków mniej, dzięki czemu zmniejszyła się absencja o 728 roboczogodni. Jest to bezspornie wynikiem podniesienia się kwalifikacji fachowych całej załogi, a także lepszej znajomości przepisów bhp. 14 brygad posiadających szczegółnie duże osiągnięcia w organizowaniu bezpiecznej pracy, zostało wyróżnionych nagrodami, a fakt ten zmobilizował je do jeszcze większej troski o zagadnienia bhp.

W roku ubiegłym poprawiły się także wybitnie warunki socjalne naszych walcowników. Urządono jadalnice dla pracowników wykańczalni, doprowadzono do należytego stanu higienicznego punkt wydawania napoi, pomalowano wiele pomieszczeń zwłaszcza w przybudówkach. Z dużym uznaniem załogi spotkało się uruchomienie wentylatora na ciągu walcowniczym przy IX i X klatce oraz rozpoczęcie prac przy wentylatorze obok VII i VIII klatki, a także zamontowanie kilku nowych grzejników nawiewnych. Obok blasków można niestety zauważyć także cienie. Warto na to zwrócić uwagę, bowiem wydział ma wszelkie dane po temu, aby przodować w dziedzinie bhp. Na głównych przebiegach gromadzi się często znaczne ilości niedoalowanego złomu i obcinaków. Brak wagonów do wywiezienia złomu, nie może tłumaczyć nieporządków. Sprawę tę musi się rozwiązać, gdyż nie tak nie sprzyja wypadkom przy pracy jak własnie nieporządek. (Jd)

W OGNISKU MŁODYCH ZOBACZYMY I USŁYSZYMY

- 11. bm. godz. 19 — Zabawa taneczna.
- 12. bm. godz. 18 — Wieczorek taneczny.
- 13. bm. godz. 19 Audycja literacka „Leopold Staff” w wykonaniu zespołu KDK.
- 14. bm. godz. 18 Tradycyjna śledziówka.
- 15. bm. Spotkanie z przedstawicielami nowohuckiego środowiska plastycznego.
- 16. bm. Zajęcia KMW. Filmy techniczne. „Montaż łożysk tocznych”.
- 17. bm. godz. 18.30. Odczyt W. Skrzypca z cyklu „Aktualne zagadnienia międzynarodowe”, godz. 20.15. Kto to potrafi — konkurs poprowadzi C. Tarnogórski.

POGODA

PIERWSZA dekada lutego upłynęła pod znakiem pogody zmiennej, przeważnie jednak pochmurnej i przy temperaturze w dzień powyżej 0 st. Drobnie, niesmiałe opady śniegu przerodziły się szybko w deszcz i mżawkę, a tylko wysoko w górach stworzyła stałą pokrywą śnieżną. Od Atlantyku i zachodu Europy przemieszczają się jeden za drugim niższe barometryczne, niosące z sobą ciepłe i wilgotne powietrze polarnomorskie, a każda próba wbić się między te depresje klina wyższego kończy się niepowodzeniem.

W najbliższych dniach ta kapryśna aura ma wszelkie szanse utrzymania się. Dziś w sobotę wystąpi prawdopodobnie większe przejśnienie, a nawet rozpogodzenia, będą one jednak krótkotrwałe i znowu dostaniemy opady. Temperatura będzie się utrzymywać w granicach od 0 do plus 3 st. W nocy w wypadku rozpogodzeń spodziewać się należy przymrozów.

W Zakopanem nastąpiła w nocy na piątek panika. Po blisko tygodniowej śnieżnej i lekkimroznej pogodzie zaczął padać wściebny deszcz. Są jednak wszelkie dane po temu, aby przypuszczać, że przejdzie on jeszcze w ciągu pląku z powrotem w śnieg i Zimowa Spartakiada Armii Zaprzysiężonych potoczy się nadal w dobrych warunkach atmosferycznych i śniegowych. W górach grubość warstwy śniegu przekroczyła już metr (Kasprowy 106 cm), w Zakopanem wynosi ponad 20 cm.

PROMYK

Wzrasta plan elewacji budynków

Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Nowej Hucie, chlubnie zakończyło pracę roku ubiegłego. Wykonano w tym okresie 317 tys. m kw. tynków, czyli 122 proc. planu, z czego na naszą dzielnicę przypada 47.700 m kw. W roku 1960 otynkowano m. in. osiedle Spółdzielcze, kilka budynków na osiedlu Górali oraz ponadplanowo — blok nr 11 na os. Spółdzielczym (na zlecenie Zakładów Tytoniowych w Czyżynach), i szkołę na tym samym osiedlu.

W tym roku portfel robót PRE wzrasta o 25 proc., równocześnie przedsiębiorstwo przestawia się na roboty ogólnobudowlane. W tej chwili trwają prace tynkarskie wewnętrzne w budynkach na terenie Krakowa, a już w najbliższym czasie PRE przystąpi

do tynkowania bloków na osiedlu Kolorowym i na Wzgórzach Krzesławickich. Zgodnie z uchwałą rządu, w tym roku zwrócona zostanie szczególna uwaga na odbory budynków wraz z elewacjami i kompleksem znieulowanych terenów wokół bloków.

Trzeba stwierdzić z przykrością, że współpraca z DBOR nie układa się najlepiej. Jeszcze do tej pory PRE nie otrzymało dokumentacji na roboty przewidziane do wykonania w tym roku, co może je poważnie opóźnić. Przedsiębiorstwo będzie zmuszone przerzucić prace na teren województwa, co niestety zahamuje postęp robót w Nowej Hucie. Dostarczenie więc jak najszybciej dokumentacji przez DBOR jest sprawą bardzo pilną.

Co zmieniło się w zakresie

kolorowych tynków? Jak informuje nas dyrekcja PRE, rozwiązano już zagadnienie kłopotliwych dla mieszkańców i wykonawcy zacieków na balkonach i loggiach. Zastosowano specjalne daszki z blachy, które znakomicie chronią mury budynków przed działaniem opadów atmosferycznych. Jeśli chodzi o trwałość barw, nasz przemysł chemiczny w dalszym ciągu jest w trakcie poszukiwań lepszych barwników. (bs)

Z pracy Ligi Kobiet

Na wstępie informacja: uruchomiona przed kilkoma miesiącami placówka LK w Nowej Hucie zmieniła swą nazwę z Domu Kobiet na „Dom Kobiety”.

W ubiegłą sobotę Zarząd Dzielnicowy Ligi Kobiet zorganizował tutaj spotkanie komitetu rodzicielskiego Szkoły nr 86 z gronem nauczycielskim, które dało okazję do owocnej i pożytecznej dyskusji na tematy wychowawcze.

W niedzielę w godzinach popołudniowych urządzono w Domu Kobiety choinkę dla dzieci, których rodzice znajdują się w trudnych warunkach materialnych. Około 80 małych bawiło się wesoło w kolorowych czapeczkach, jakie przygotowały dla nich członkinie Ligi Kobiet. Ich staraniem przygotowano też dla dzieci wspólny podwieczorek, a następnie obdarowano je przekąskami z słodyczami, zakupionymi przez Radę Zakładową HIL. (bs)

„Klub kawalerów”



W dniach: 12, 13, 14 i 15 lutego Teatr „Rozmaitości” wystawi na scenie Teatru Ludowego w Nowej Hucie pełną humoru komedię muzyczną M. Bałuckiego „Klub kawalerów” w reżyserii M. Bilizańskiego, opracowaniu muzycznym A. W. Rońskiego, M. Radzika i M. Niwelta, układzie tanecznym M. Ko pińskiego oraz z udziałem znanych artystów Teatru Rozmaitości.

Mieszkańcy Nowej Huty na pewno z wielkim zadowoleniem powitają na swoim terenie wystawienie tej komedii urozmaiconej piosenkami muzyką, tańcami a przede wszystkim ogromnym ładunkiem humoru. Na zjedniu fragmencie z III aktu. Od lewej: Mirska — M. Malinowska, Sobieniowski — H. Liburski, Ochotnicka — I. Włocińska, Marynia — Z. Kalińska, Władysław — Augustyniak.

Szpilki

Uczciwość w handlu to nie tylko brak manka

Nasi handlowcy pracują coraz lepiej i w tej chwili klienci nie kierują już tyle pretensjami pod ich adresem, co kiedyś. Mimo to, są w naszym handlu pewne słabe punkty, prosząc o rozwiązanie, ot chociażby sprawa sprzedaży droższych gatunków wędlin.

Zdarza się, że po odpadkowaniu w domu kilkunastu dekadogramów szynki, znajdujemy w

niej pokaźną skórę, nadającą się jedynie do wyrzucenia i masę tłuszczu, na który również nie ma wielu amatorów. W rezultacie jesteśmy stracni kilka złotych, bo nierzadko 50 proc. towaru nie nadaje się do konsumpcji.

A przecież jest wyjście. Jeżeli szereg towarów posiada I, II i III gatunek, to to samo można zastosować w handlu wędlinami. W tym wypadku — okrawki z szynki można sprzedawać po niższej cenie, np. do bigosu, czy innych potraw przyrządzanych często przez gospodynie. A „czysta” szynka po zł 70 za kilogram niech będzie naprawdę pełnowartościowym towarem. Wiedzy i klienci będą zadowoleni i handel cieszyć się będzie większym zaufaniem kupujących. Warto tę sprawę rozpatrzyć. (dr)

Zgubiono prawo jazdy na nazwisko Zbigniew Jankus — wydane przez PRN w Krakowie.

GOŁOSENIA BROBNE

JAN NOWAK — zgubił legitymację, ubezpieczeniową wydaną przez HIL.

JÓZEF NABIAŁKOWSKI — zgubił przepustkę tymczasową wydaną przez Hutę im. Lenina.

„Ludwicy kontra Filipiński”

Dziś i jutro w hali widowiskowej HIL odbędzie się dalszy ciąg popularnej imprezy „Ludwicy kontra Filipiński”. Tym razem konkursy przeznaczone są nie tylko dla mężczyzn, ale i dla płci pięknej. W sobotę 11 bm. o godz. 18 zobaczymy konkurs sprawności „Filipiński”, a 12 bm. o tej samej godzinie — turniej „Ludwicy kontra Filipiński”. Imprezy organizuje Komitet do Spraw Gospodarstwa Domowego i Liga Kobiet, przy współudziale warszawskiej telewizji.

W części artystycznej wystąpią: speakerka telewizyjna Irena Dziedzic — Konferansjerka, Stefania Gro-

dzińska — humor, Hanna Skarżanka — piosenki, doskonały artysta dramatyczny Jan Kurnakowicz, Maciej Koleśnik i orkiestra Maksymiliana Krebsa. Przewidywany jest także pokaz mody „Telimenny”.

Program przedstawia się więc bardzo bogato i interesująco, a cenne nagrody z pewnością zachęca widzów do wzięcia udziału w konkursach. Bilety do nabycia w Domu Kobiety w godz. od 15 do 20 (os. Urzęd., blok 3) oraz w kasaх „Orbisu” i bezpośrednio przed imprezą — w hali widowiskowej. (bs)



Konkurs sportowy trwa 50 kandydatów do czołowej ósemki

Konkurs — ankieta: „Wybieramy 8 najlepszych sportowców Nowej Huty” minął już półmetek. Dokonałiśmy w redakcji wstępnego obliczenia kuponów, które napłynęły do końca stycznia. Lista sportowców kandydujących do miana najlepszych w Nowej Hucie jest bardzo obszerna — obejmuje już 50 nazwisk. Okazuje się, że wielu Czytelników ma wśród sportowców swoje osobiste sympatie, swoich ulubieńców, którzy nie zawsze ciążą się powszechną popularnością. Umieszczenie na kuponie nazwisk sportowców, którzy nie należą do czołowej nowohuckiej, a są naszymi znajomymi czy krewnymi jest zapewne bardzo miłe, ale z góry pozbawia autorów takich kuponów szans na ustalenie takiej ósemki, jaką wytypuje większość obiektywnych uczestników ankiety.

Kilku Czytelników przysłało nam odpowiedzi, wypisane na kartkach (jedna nawet pięknie wykaligrafowana). Z przykrością zmuszeni byliśmy jednak umieścić owe kartki w koszu. Podkreślaliśmy bowiem dwukrotnie, że do udziału w konkursie dopuszczone zostaną wyłącznie odpowiedzi umieszczone na oryginalnych kuponach, wyciętych z „Głosu Nowej Huty”. Autorem tych nieformalnych odpowiedzi radzimy więc powtórzyć je na właściwych kuponach, bo kto wie czy na któryś z nich nie przypadnie jedna z wygranych.

Na naszej liście kandydatów do pierwszej ósemki figurują trzy nazwiska, należące wię-

cej niż do jednego właściciela. Są to nazwiska — Fijałkowski, Biel, Król. Aby uniknąć nieporozumień prosimy obok tych nazwisk umieszczać imiona. Prosimy wyraźnie podkreślać, którego z braci Fijałkowskich — Tadeusza, Jana czy Zbigniewa — mamy na myśli. Również prosimy wyraźnie zaznaczać, czy typujemy Kazimierza, Włodzimierza czy też Barbarę Biel (to ostatnie nazwisko można pisać po prostu — B. B.). I wreszcie konieczne prosimy podkreślać czy na kuponie figuruje nazwisko piłkarza Hutnika Jerzego Króla, czy też piłkarza Wandy Tadeusza Króla.

Konkurs nasz cieszy się popularnością nie tylko wśród dorosłych, ale i wśród dzieci szkolnych. Otrzymałiśmy kupon m. in. od rodzeństwa — 13-letniej Halinki i 10-letniego Wiesia Sikorskich, oraz od ucznia klasy Vd szkoły nr 83 — Zdzisława Skowrona.

Niektórzy Czytelnicy, oprócz kuponów, przysyłają również do redakcji listy, w których uzasadniają swoje wypowiedzi. Np. maszynista maszyn rozlewniczych wielkich pieców Szymon Pelak pisze — „pierwsze miejsce boksera Słowakiewicza nie podlega dyskusji. W ub roku pokonał on pięścierz tej miary co Dampe i Walasek, z których ostatni został moralnym mistrzem na olimpiadzie a oficjalnie zdobył srebrny medal olimpijski. Ponadto Słowakiewicz wywalczył „złote rękawice” na turnieju w Jugosławii, gdzie pokonał zawsze gro-

źnego Jakowlewicza. Dla piłkarzy Hutnika, chociaż jestem ich sympatykiem od 1953 roku mam tylko 7 i 8 miejsce, gdyż nie zdobyli oficjalnie awansu do II ligi”.

Od siebie dodamy tylko, iż bardzo pragniemy, aby rozstrzygnięcie konkursu naszego zbiegło się z sprawiedliwym rozstrzygnięciem przez walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej sprawy udziału piłkarzy Hutnika w rozgrywkach II ligi.

CO PRZYNIOSŁ TYDZIEŃ?

CARBO (GLIWICE) — HUTNIK 10:10

Punkt wywleczony z Gliwic, przy równoczesnej porażce najgroźniejszego rywala Astorii Bydgoszcz wzmocił zdecydowanie szanse pięścierz Hutnika na awans do II ligi.

W meczu gliwickim padły następujące rezultaty: w wadze muszej Zaleski wygrał z Ciurą, w koguciej Zurakowski przegrał z Dryszem, w piórkowej Boczański pokonał Zubka, w lekkiej Wojtyś przegrał pechowo przez tko z Malcherczykiem, w lekkośredniej Zuk remisował z Chmurą, w półśredniej Grządziel nie rozstrzygnął walki z Kałą, w lekkośredniej Olinger przegrał przez tko (peknięcie łuku brwiowego) z Helmutem Kuemierzem, w średniej Czajęcki wygrał przez tko z Moczko, w półciężkiej Słowakiewicz wygrał bezapelacyjnie z Kuemierzem 1, w ciężkiej Biel Wł. przegrał z Maikiewiczem.

SIATKÓWKA

HUTNIK — LZS CZARNY DUNAJEC 2:3

Po wyrównanej walce siatkarze Hutnika przegrali nieznacznie z wicemistrzem ligi okręgowej LZS Czarny Dunajec.

TENIS STOŁOWY

HUTNIK TARNOWIA 6:3

W powtórnym meczu o mistrzostwo ligi okręgowej w tenisie stołowym drużyna Hutnika wygrała z Tarnowia 6:3. Punkty dla zwycięzców zdobyli Kawa 3,

Wicemistrz olimpijski na ringu w Nowej Hucie

Jutro dojdzie do decydującego pojedynku o mistrzostwo II ligi, który zdecyduje o awansie do ekstraklasy pięścierz Hutnika. W hali Hutnika (garaż) drużyna gospodarzy zmierzy się z zespołem Astoria Bydgoszcz. Pięścierz pomorscy przygotowali się do tego spotkania bardzo starannie. Bezpośrednio po meczu z Budowlanymi Poznań udali się na tygodniowe zgrupowanie do Wisły, gdzie szlifowali formę przed jutrzejszym występem.

Również pięścierz Hutnika spędził przed tym meczem pracowity tydzień, przygotowując się pod kierownictwem trenera Olejniczaka. Kierownictwa obu drużyn trzymają do tej pory w tajemnicy skład w jakim wystąpią na ringu w hali Hutnika. Ujawnia je zapewne dopiero bezpośrednio przed meczem, aby uniemożliwić przeciwnikom jakieś taktyczne przesunięcia. Jedno jest pewne: oba zespoły wystąpią ze swymi aktualnie najlepszymi dziesiątkami. W barwach Astorii zobaczymy mistrza Europy i wicemistrza olimpijskiego Jerzego Adamskiego, doskonałych bokserów — Waleczaka, Małukiewicza oraz Leżyńskiego. Jak pamiętamy, Uczynski jest zwycięzcą ostatniego turnieju Trybuny Ludu i PZB w kategorii ciężkiej. Pokonał w nim takie sławy pięścierskie jak — Gugniewicza i Braniczkiego.

O ile zawodnicy wystąpią w swych normalnych kategoriach to w wadze piórkowej dojdzie do rewelacyjnego pojedynku Adamski — Boczański. Adamski to pięścierz światowej klasy, doskonały technik i doświadczony taktyk ringowy. Ostatnio co prawda szczęście go opuściło i przegrał w Łodzi z młodym Gutmanem, ale tym bardziej będzie dążył do efektywnego zwycięstwa, które by umocniło do niedawna niezachwianą pozycję. Boczański prezentujący ostatnio bardzo dobrą, równą formę na pewno będzie godnym partnerem wicemistrza olimpijskiego.

Dla samej tylko walki w wadze

piórkowej warto się wybrać jutro na mecz. A przecież i pozostałe pojedynki — wśród nich Zuka z Waleczakiem, Biela z Uczynskim — zapowiadają się niezwykle atrakcyjnie. Początek spotkania o godz. 11-tej.

Przypominamy aktualną tabelę II ligi:

| | | | |
|---------------------|---|----|-------|
| 1. Hutnik Nowa Huta | 8 | 11 | 91:97 |
| 2. Astoria | 8 | 10 | 90:70 |
| 3. Carbo | 8 | 9 | 82:78 |
| 4. Błękitni | 8 | 7 | 78:80 |
| 5. Budowlani | 8 | 7 | 69:91 |
| 6. Pafawag | 8 | 4 | 68:92 |

Co gdzie kiedy?

KINA
SWIT — godz. 15.45, 18, 20.15 dziś tj. 11 bm. „Dziwławy krąg” — prod. Jugosłowiańskiej — dozwolony od lat 12. „Omaru syn wodza” — prod. austr. — dozwolony od lat 12. Od dnia 13 do 18 bm. „Spotkali się w polaju” — prod. ZSRR — dozwolony od lat 12.
SWIT mała sala — godz. 15, 17, 19. Dziś tj. 11 bm. „Meduje posłuszenie — prod. Czechosłowackiej — dozwolony od lat 16. Od 12 do 15 bm. „Natalia” — prod. francuskiej — dozwolony od lat 16, od dnia 16 do 19 bm. „Burliwa młodość” — prod. ZSRR — dozwolony od lat 16-tu.
SWIATOWID — godz. 15.45, 18, 20.15. Od dnia 11 do 13 bm. „Przebudzenie” prod. Czechosłowackiej — dozwolony od lat 16. Od 14 do 20 bm. „Casino de Paris” — produkcja francusko-włosko-niemiecka — dozwolony od lat 16.
SWIATOWID mała sala — godz. 15, 17, 19. Dziś tj. 11 bm. „Lekeja miłości” — produkcji szwedzkiej — dozwolony od lat 18. Od dnia 12 do 15 bm. „Nie wysyłaj list” — produkcja ZSRR — dozwolony od lat 16. Od dnia 16 do 19 bm. „Córka leśniczego” — prod. austr. — dozwolony od lat 12.
SFINKS. Od 11 do 12 bm. „Prawo i bezprawie” — prod. francuskiej — dozwolony od lat 16. Od dnia 13 do 14 bm. „Nikt nie wola” — produkcja polskiej — dozwolony od lat 16. Od dnia 15 do 19 bm. „Niezastąpiony kamerdyner” — prod. angielskiej — dozwolony od lat 12.
AKTUALNOŚCI — godz. 19. Od 11 do 12 bm. „Do widzenia do jutra” — produkcja polskiej — dozwolony od lat 18. Od dnia 13 do 19 „Winda na szafet” prod. francuskiej — dozwolony od lat 18.

KOLOROWE — dnia 12 bm. „Spotkania w mroku” prod. polsko-NRD — dozwolony od lat 16. Od 14 do 16 bm. „O'cangaceiro” prod. brazylijskiej — dozwolony od lat 18.

TEATR LUDOWY
na gościnnych występach w Warszawie. Od 12 do 15 bm. „Klub kawalerów” komedia muzyczna — wg M. Bałuckiego. Dnia 10 bm. Koncert symfoniczny w wykonaniu Filharmonii Krakowskiej.

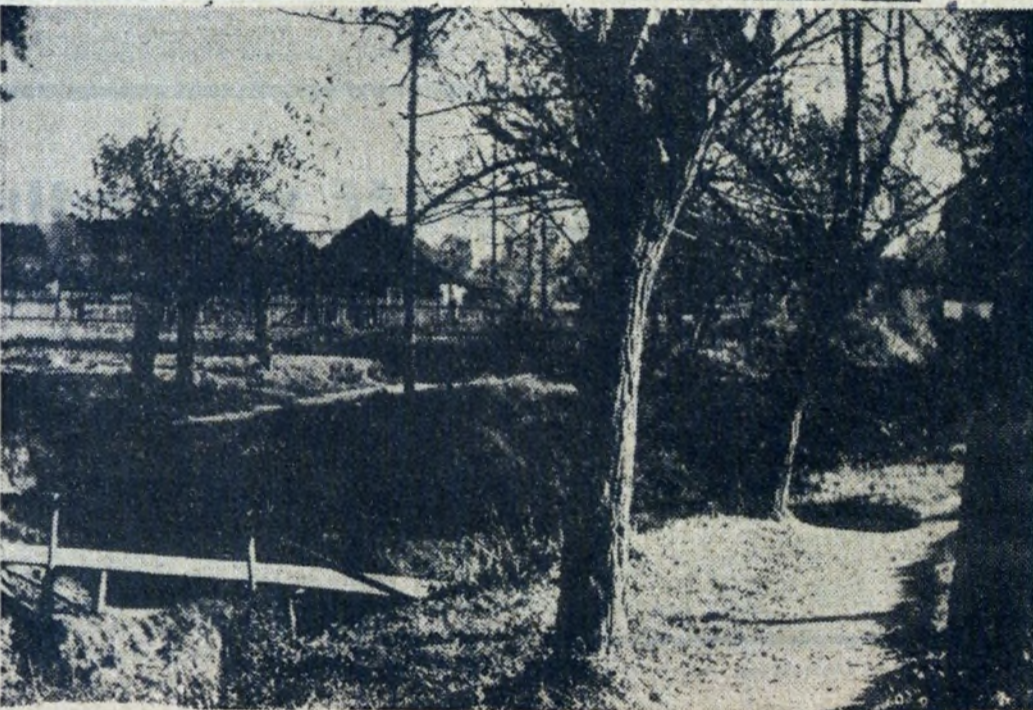
PROGRAM TELEWIZJI
Sobota dnia 11 bm. Godz. 17.30 „Wujcio Adas i Kajtus” bajka, godz. 18.05 Program tygodnia, godz. 18.10 „Pstragi” film krótkometrażowy prod. CSRS, godz. 18.25 „Pegaz” magazyn kulturalny, godz. 19.00 Dziennik Telewizyjny, godz. 19.30 „Finał konkursu piosenki” transmisja z testu Miniatury, godz. 21.30 „Ostatnie wiadomości”, godz. 21.35 „Maggie” film fab. prod. ang.
Niedziela 12 bm. Godz. 10.00 „Z pedzłem za pan brat” telekonkurs dla dzieci, godz. 13.45 „Niedzielnia Biesiada”, godz. 15.00 I-sza Spartakiada Zimowa Armii Zaprzysiężonych. Konkurs skoków (Zakopane), godz. 17.00 Polska Kronika Filmowa, godz. 17.15 „Disneyland”, godz. 18.05 „Woda naje” Antoniego Marianowicza satyryczny program kukielkowy, godz. 18.35 „20 pytań” teleturniej, godz. 19.30 „Dziennik Telewizyjny”, godz. 20.15 „Pechowiec” film fab. prod. argentyński, godz. 21.50 Wiadomości sportowe, godz. 20.00 I Spartakiada Zimowa Armii Zaprzysiężonych.

REDAKCJA NIE ODPOWIADA ZA EWENTUALNE ZMIANY W PROGRAMIE.

Czytelnicy fotografują



g
r
a
f
u
j
ą



Plukanie fotografów w bieżącej wodzie należy przeprowadzić w następujący sposób: plukanie wino trwa około 4-15 minut. Fotografujemy w czasie plukania winy znajdować się w ciągłym ruchu. Poza tym trzeba koniecznie uniknąć jakiegokolwiek skłębienia się fotografów i przylegania ich do ścian w kuwecie, w której płuczemy.

Jeżeli przed tym wykapaliśmy fotografy w 1-procentowym roztworze węgla sodu, wówczas można skrócić czas plukania do 25 minut. Kąpiel w 1-procentowym roztworze węgla sodu przedłuża nie tylko trwałość samych fotografów lecz również trwałość ich barwy.

Ponadto kąpiel zdjęcia w wyżej podanym roztworze przez okres 1-2 minut można z kolei znacznie skrócić czas ich plukania w wodzie.

Po przeprowadzonym plukaniu usuwamy ze zdjęć nadmiar wody najlepiej przy pomocy gąbki wiskozowej, fotografy można suszyć w dwójaki sposób: a) na powietrzu, b) na płycie suszarki elektrycznej.

Suszac fotografy na powietrzu najlepiej położyć je na bibule. Jeżeli nie posiadamy bibuly, można

użyć czystego bawełnianego płótna. Przed położeniem do suszenia fotografów należy usunąć nadmiar płynu lub wody. Przy suszeniu fotografów na powietrzu, należy uważać, aby były one odwrócone do bibuly lub płótna stroną emulsyjną.

W ten właśnie sposób uda się w znacznej mierze zapobiec tendencji zwińnięcia się zdjęć. Należy również pamiętać o tym, że najbardziej odpowiedniej temperatury suszenia suszarki elektrycznej są w granicach 35-100 st. Jeżeli chodzi o zdjęcia wykonane na papierach matowych, to zaleca się suszyć je wyłącznie na powietrzu z uwagi na konieczność zachowania niezmienną powierzchnią tych papierów.

Dla uzyskania bardzo wysokiego połysku papierów błyszczących zaleca się użycie płynu Agfa-Filpon, stosunek rozcieńczenia 1:250 ml wody przegotowanej. Po plukaniu należy usunąć nadmiar roztworu wodnego, po czym wkłada się je na okres 7-10 min. w roztwór Filponu. Z kolei należy nałożyć fotograf na płytę lustrzaną uprzednio dokładnie czyszczoną. Nadmiar roztworu zebrać bibulą, oraz wałkiem gumowym przycisnąć zdjęcie do płyty.

Zamieszczamy dwa zdjęcia nadesłane przez czytelników. Pierwsze wykonane przez ZBIGNIEWA BROZ aparatem fotograficznym Fleksaret 3 pt. „PODWOJNY PORTRET”, przysłona 5,6 czas naświetlania 1/15 S. Film Potopan F, wywoływacz Atomał F.

Drugie zdjęcie pt. „KLADECKA” wykonano aparatem Fot. Start II przysłona 5,6 czas naświetlania 1/25 S. film Dekopan FF. Autorem zdjęcia jest ZDZISŁAW LEWINSKI. (zb)

NOWOŚCI TECHNICZNE

Z podmoskiewskiego lotniska Łuszyno startował helikopter „ML-1” pilotowany przez sportsmenkę Tatię Rysian. Helikopter przeleciał po trójkacie Moskwa - Kaluga - Wjazma - Moskwa, trasę 500 km z prędkością 142,6 km/godz. Wynik ten jest nowym światowym osiągnięciem sportu radzieckiego.

NIEZWYKŁA INSTALACJA TELEWIZJI W KOLEJNICTWIE

Przedsiębiorstwo Radio-Marcini otrzymało od władz kolejowych w Rodezji (Afrka) zlecenie na zainstalowanie telewizji pod parowozem dla obserwacji i ustalenia powodów nadmiernego zużycia kół i toru. Dotychczasowe, zwykłe obserwacje nie dawały pożądanych wyników.

KAMIEŃ SZLACHETNY JAKO WZMACNIACZ ŚWIATŁA

„Laser” nowy wzmacniacz światła wyprodukowany w USA jest syntetycznym rubinem, uformowanym w kształcie sześcienu. Pochłania on energię wyładowania z zakresu fal zielonych. Wyładowania następują w różnych odstępach czasu w rurce otaczającej rubin, wskutek czego energia elektronów podwyższa się. Przy naświetleniu rubinu czerwonym światłem, energia zmniejsza się, a kamień wypromieniowuje nadwyżkę energii jako monochromatyczne światło czerwone. Światło z „Lasera” wychodzi wielokrotnie wzmocnione, równoległe do osi kryształu rubinu przez mały otwór w ścianie wewnątrz posrebrzonego reflektora.

Promień światła w punkcie wyjściowym ma szerokość 1/100 stopnia kąta. Przypuszcza się, że promienie z „Lasera” umożliwią porozumiewanie się z pojazdami kosmicznymi. Na małej odległości promień taki może być skupiony na powierzchni koła o średnicy 0,50-0,75 mm ze skoncentrowaniem energii dostatecznym np. do sterylizacji dowolnej powierzchni. „Laser” może znaleźć szerokie zastosowanie w telekomunikacji, przez znaczne zwiększenie ka-



MODA 1961

Zasada, na której opiera się „Laser” umożliwia wzmocnienie najwyższych częstotliwości elektromagnetycznych nawet do zakresu światła. Wąski promień z „Lasera” mało ulega zakłóceniom i np. wysłany z księżycą może być przejęty na ziemi jedynie przez odbiornik ściśle nań nastawiony.

POWŁOKI NA TWORZYWACH SZTUCZNYCH PRZEWODZĄCE PRĄD ELEKTRYCZNY

Przez zastosowanie nowego typu pigmentu metalicznego można otrzymać lakiery, służące do wytwarzania na tworzywach sztucznych powłok przewodzących prąd elektryczny. Powłoki takie umożliwiają galwanizację powierzchni tworzyw. Dotychczas jako takie pigmenty stosowano srebro lub grafit, jednak srebro jest zbyt drogi składnikiem, natomiast lakiery zawierające grafit wykazują zbyt duży opór elektryczny. Nowy pigment metaliczny, wypuszczony na rynek przez firmę Eckart-Werke pod nazwą „Kontaktargan” jest tani, lakiery oparte na nim wykazują przewodnictwo nie ustępujące wiele lakierom srebrnym, a zarazem są odporne chemicznie. Powłoki zawierające „Kontaktargan” mają ponadto tę wielką zaletę, że można je pokrywać warstwą metaliczną, pozwalającą na przepływ prądu o dużym natężeniu. JM



Tym razem — suknia z naturalnego jedwabiu na „wieczorek” użnających.

Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe

POZIOMO: 1. Mieszkaniec Egiptu, 4. inaczej: bez mała prawie że, 5. wyprazonny węgiel kamienny, 9. autor słynnej książki „Mroki średniowiecza”, 11. jest u wozu i w starym młynie, 13. niezastąpiona (w krzyżówce!) papuga, 14. stary i dzikarski kompan, 15. pokrycie dachu, 18. w rzeczywistości ma każda studnia, w przenośni nie, 19. tak zwie się dżin Jamnik, 24. zlobiąca działalność rzek, 25. ptak z rzędu strusi australijskich, 27. jest narodowa, zakładowa, robotnicza i wiele innych, 28. najwybitniejszy wódz rewolucyjnego ruchu robotniczego, 30. zabawka dziecięca, 31. sto tysięcy dkg, 32. uraz fizyczny.

PIONOWO: 1. rzeka w Azji, uchodząca do Cieśniny Tatarskiej na Oceanie Spokojnym, 2. rolnik, oracz, 3. spójnik przeciwstawny, 4. termin używany przy badaniu krwi, 6. daszek nad konimem, 7. zwierzę mieszkające w morzach stref gorących, 8. belka wbita w ziemię, 10. cetnar metryczny, 12. fusy na dnie naczyń, 16. kierownica w samolocie, 17. marka czechosłowackich samochodów, 20. jeźdźca w ZSRR, 21. na szyję lub głowę, 22. imię męskie, 23. dawne narzędzie kary w postaci słuza z obręczą wkładaną skazanemu na szyję, 26. wyraz twarzą, 29. litera w alfabecie greckim.

Rozwiązania należy przysyłać do

KRZYŻÓWKA

| | | | | | | | |
|----|----|---|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | | | | | |
| | | | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 |
| 9 | | | 10 | 11 | | | 12 |
| | | | 13 | | 14 | | |
| 15 | | | 16 | 17 | 18 | | |
| 19 | 20 | | 21 | | 22 | 23 | |
| | | | 24 | | 25 | 26 | |
| 27 | | | 28 | 29 | | | |
| | | | 30 | | 31 | | |
| | | | | | 32 | | |

SINISKI, Nowa Huta, Osiedle Stalowe bl. 3/24; 3. **KAZIMIERZ MALEC,** Kraków 28, Krzesławice 12; 4. **HENRYK MONIEWSKI,** Nowa Huta, Osiedle Handlowe bl. 1/14; 5. **ZBIGNIEW SULEK,** Kraków, ul. Marchlewskiego 15a/5; 6. **BARBARA SCISŁOWSKA,** Nowa Huta C-32, bl. 6/3; 7. **STANISŁAW SWIDEREK,** Kraków, pl. Sikorskiego 11/3.

NAGRODY KSIĄZKOWE ZA PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE ZADAN Z NR 4 (215) OTRZYMUJĄ:

1. **WOJCIECH CIEPIELA,** Kraków, ul. Grunwaldzka 20; 2. **ZBIGNIEW CZOŁOWSKI,** Nowa Huta, Osiedle Kolorowe bl. 12/49; 3. **ADAM JARGUZ,** Kraków, ul. Lwowska 22/13; 4. **ZOFIA LUBERTOWICZ,** ul. Zatorska 23; 5. **ROMAN NIWIŃSKI,** Nowa Huta C-31, b' 10/30; 6. **WŁADYSŁAW NYKIEL,** Kraków 28, Osiedle A-6, Kolonia 15, bl. 4; 7. **JERZY SKOREK,** Nowa Huta, Osiedle D-12, bl. 16/112; 8. **KAZIMIERZ SZKARLAT,** Nowa Huta, Centrum A, bl. 6/58.

Kącik filatelistyczny

Znaczki z NRD



W dzisiejszym kąciku zamieszczamy 1 'część znaczków z serii „Zwierzęta i ptaki pod ochroną” — wydanych przez Niemiecką Republikę Demokratyczną. Są to barwne znaczki z cennym rysunkiem sylwetek ptaków. Wartość poszczególnych egzemplarzy wynosi: pierwszy — z cietrzewiem — 20 fenigów, drugi — z gązkiem — 10 fen., trzeci — z kormoranem — 5 fen., czwarty — z mewą 40 fen., piąty — z puchaczem — 15 fen. i z dudkiem 25 fen.

Naszyc czytelników zainteresuje zapewne to, że sklep filatelistyczny otrzymał nowe lokum i obecnie mieści się — na Osiedlu Centrum — D (po MPK). Lokal ten jest o wiele większy i sklep ten zamierza znacznie poszerzyć swoją działalność. kp

Redaguje Kolegium. — Wydaje: Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S”, klatka „B” — Telefony: Kierownik Ośrodka 423-99, Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-18, wewn. 47-49, Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłoszenia Zakładowa 44-69.

Krakowska Drukarnia Prasowa Wielopola 1 — K-14

dnia 17. II br. (decyduje data stempla pocztowego). Adres — patrz w numerze. Na kopertach należy umieścić napis: „Krzyżówka”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali bezbłędne odpowiedzi, rozlosujemy WARTOŚCIOWE KSIĄZKI.

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI” Z NR 6 (217) (4-10. II. 1961 R.)

POZIOMO: 1. negr, 4. kapa, 5. Adam, 9. Igor, 19. major, 12. tal, 13. polewa, 14. anemon, 16. rad, 18. talar, 28. rok, 23. kolega, 26. akurat, 28. MON (Ministerstwo

Obrony Narodowej), 29. Donat, 30. Sidi, 31. paka, 32. ozon, 33. skat. **PIONOWO:** 1. nagan, 2. epolet, 3. gar, 4. kita, 5. amonal, 6. dal, 7. ajer, 8. mowa, 11. rada, 13. polot, 15. makata, 17. grad, 19. remiza, 21. okop, 22. kuna, 24. Godot, 25. Anin, 27. rak, 30. sok.

NAGRODY KSIĄZKOWE ZA PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI” Z NR 3 (214) OTRZYMUJĄ:

1. **KRYSTYNA FIUTKO,** Nowa Huta A-11, bl. 1/3; 2. **JÓZEF JA-**

HUMOR



„Panie Doktorze — ja po 5-tych kielszku dostaje czkawki”. „To niech Pan pije od razu 6-ty, bez piątego.”